Nr 268 Kraków, Sobota 15 Czerwca 1912. Rok XXXI

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Kockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po ruskiej obstrukcyi.

Radzibyśmy, aby w kwestyi polsko-ruskiej wogóle nie było zwycięzców i zwyciężonych, lecz aby, po obecnych zatargach i kontrowersyach, zapanował zaszczytny i korzystny dla obu stron pokój. Dlatego nie chcemy analizować i odważać z całą subtelnością, czy i w jakim stopniu ponosi organizacya posłów ruskich porażkę parlamentarną po 34-godzinnym rekordzie obstrukcyjnym. Jeżeli poseł Kost' Lewicki tryumfuje, że Rusini odnieśli zwycięstwo, tem lepiej... dla nich. Wprawdzie będą w tych uczuciach swoich odosobnieni podobnie, jak w całej swej napastliwej i niedołężnie obmyślanej polityce parlamentarnej, która doprowadziła ich na odludną wyspę, odciętą od wszystkich klubów, ale jeżeli ta „splendid isolation" cieszy ich, to my nie mamy powodu zamącać ich uczucia okrzykami protestu. Nam wystarcza, że nie mieliśmy powodu sięgać poza linię dotychczasowych koncesyj w kwestyi uniwersytetu ruskiego, i że Koło polskie nie dopuściło do bezpośredniego, i od siebie niezależnego porozumiewania się rządu ze Związkiem posłów ruskich.

To, że minister Hussarek na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej złożył w kwestyi ruskiej deklaracyę, poprzednio przez Koło polskie aprobowaną, jest stanowczo najważniejszem „finale" trzydziestoczterogodzinnej obstrukcyi ruskiej. Zrozumiały to dzienniki wiedeńskie i wyrażają zadowolenie, że z obstrukcyą uporał się parlament sam, bez wpływów zewnętrznych i teroryzmu, bo kwestya polsko-ruska na właściwym spoczęła gruncie. My możemy z takiego obrotu rzeczy tylko być zadowoleni, zwłaszcza, jeżeli posłowie ruscy zechcą wysnuć stąd właściwe dla swej dalszej taktyki politycznej wskazania i przesłanki. Znajdą ku temu sposobność w rozpoczynającej się na terenie sejmowym akcyi w sprawie reformy wyborczej.

O jednem przekonali się bowiem chyba posłowie ruscy: teroryzmem nie da się zastraszyć ani kraj, ani jego poselstwo polskie, ani... parlament. Po fluktach parlamentarnych płynęli dotąd Rusini, po prostu bez busoli politycznej. Teraz wskazał im parlament i rząd kierunek, w którym zdążać powinni. Dalsze ich powodzenie zależeć będzie od tego, czy z tej nauki skorzystają nietylko w parlamencie, lecz także w Sejmie krajowym.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 czerwca.

Ogłoszono tutaj następujące, autentyczne przedstawienie przebiegu rokowań w kwestyi uniwersytetu ruskiego i zaniechania przez Rusinów obstrukcyi:

Dnia 3 czerwca prezydyum Związku ruskiego otrzymało od rządu, akceptowany już przez prezydyum Koła polskiego, projekt decyzyi cesarskiej w sprawie utworzenia samoistnego wyższego studyum ruskiego. Projekt ten uznał Związek nie tylko za niemożliwy do przyjęcia, lecz także zwalczał go w memoryale do wszystkich stronnictw, równocześnie zaś powziął uchwałę, aby dalsze rokowania z rządem zerwać. Na znak zaś zewnętrzny tego zerwania, przesłał rządowi tę uchwałę pocztą. Mimo to rząd, w porozumieniu z prezydyum Koła, oświadczył gotowość dania wyjaśnień co do projektu w formie oświadczenia w komisyi budżetowej. Przywódcy ruscy odrzucili przyjęcie tego oświadczenia za nową podstawę do rokowań, gdyż ani kwestya siedziby uniwersytetu, ani kwestya „iunctim" z obstrukcyą w Sejmie nie uległa w oświadczeniu rządowem żadnej takiej modyfikacyi, którаby się zbliżała do stanowiska Rusinów.

Także w innych, mniej ważnych punktach, co do stadyum przejściowego, oświadczenie rządu nie uległo żadnej, dalej idącej modyfikacyi, bo tylko przez jaśniejsze sformułowanie sprostowano ogłoszoną przez Rusinów tendencyjną, czy też błędną, interpretacyę projektu. Rzeczywiście realną koncesyę uczynił rząd tylko przez wyrażenie możliwości skrócenia stadyum przygotowawczego do założenia uniwersytetu ruskiego. To wyjaśnienie zostało przyjęte przez całe prezydyum Koła polskiego, a mianowicie przez pp. Lea, Abrahamowicza, Germana, Głąbińskiego (w zastępstwie nieobecnego hr. Skarbka) i Stapińskiego.

Ponieważ rząd nie chciał oświadczyć gotowości poddania się żądaniom ruskim, posłowie ruscy rozpoczęli obstrukcyę w komisyi budżetowej, potem wojskowej. Taktyka ta zmierzała do zastraszenia stronnictw, chętnych do pracy, i rządu. Posłowie ruscy sądzili, że pewne stronnictwa będą sympatyzowały z Rusinami i że uda im się odpowiedzialność za sparaliżowanie parlamentu zwalić na Koło polskie. Jedno i drugie nie udało się. Rząd i stronnictwa, chętne do pracy, zachowywały się nietylko odpornie wobec metody obstrukcyjnej Rusinów (na swój memoryał Rusini nie otrzymali od żadnego stronnictwa merytorycznej odpowiedzi, a tylko jedno (chrześc. społ.) przyjęło go do wiadomości), cały zaś przebieg obrad w komisyi wojskowej i budżetowej musiał Rusinów przekonać, że są w Izbie zupełnie izolowani, że ich postępowanie potępiono ze wszystkich stron i że stronnictwa, chętne do pracy, są zdecydowane i uzbrojone na to, aby na czas przeprowadzić załatwienie przedłożeń wojskowych i prowizoryum budżetowego.

Ta zgodna wola stronnictw uwydatniła się najwyraźniej w obradach komisyi wojskowej, gdzie energiczne postępowanie stronnictw większości i świadoma celu energia prezydyum, nietylko zapewniły załatwienie przedłożeń wojskowych, lecz nawet umożliwiły je w najbliższej przyszłości.

Wobec takiej sytuacyi musieli przywódcy ruscy uznać bezowocność swego dotychczasowego postępowania i odstąpili od błędnej taktyki obstrukcyjnej, słusznie uznając, że zupełny odwrót jest dla nich jedynem wyjściem. Rusini zawczasu poszli tą drogą i trzeba uznać, że zdobyli się na tyle szczerości, iż bez wszelkich osłon w obu komisyach oświadczyli, że, nie osiągnąwszy żadnej koncesyi, zaniechają obstrukcyi i przyjmują odrzucony przez siebie poprzednio demonstracyjnie projekt rządowy, jako podstawę do rokowania.

W ten sposób obstrukcya ruska zakończyła się pełnym odwrotem, po którym na razie nastąpiło zawieszenie broni, a może przy dobrej woli Rusinów przyjdzie do pokoju.

Wiedeń, 15 czerwca.

Dzienniki tutejsze witają z wielkiem zadowoleniem zakończenie obstrukcyi ruskiej w komisyi wojskowej i widzą w tem wielkie zwycięstwo parlamentu samego, którego znaczenie u wszystkich ludów monarchii przez to znacznie się podniosło. Parlament sam, własnemi siłami, bez użycia gwałtu, zwyciężył obstrukcyę ruską.

Przy tej jednak sposobności okazało się — jak zaznacza „N. Fr. Presse" — że niebezpieczeństwo sporu polsko-ruskiego nie ogranicza się do samej tylko Galicyi, lecz dotyka całego państwa. Słuszną jest zasada, jaką prezes Koła dr Leo podniósł w komisyi budżetowej, że kwestye narodowościowe tylko w porozumieniu narodowości, kraj zamieszkujących, powinny być załatwione. W tych słowach widać znaczny postęp. Przez to polityka jednostronnych koncesyj narodowych i samodzielne przesuwanie w stanie posiadania, doznały gruntownej zmiany. Oświadczenia, jakie złożył minister oświaty Hussarek w komisyi budżetowej dla uspokojenia Rusinów, zostały wprzód aprobowane przez przywódców polskich. Co tam Rusinom przyrzeczono i co wśród nich budzi nowe nadzieje, to nie jest już samowolnem postępowaniem ministerstwa, lecz ma charakter układu między obu narodami. Państwo nie może sobie arogować prawa przesuwania kamieni granicznych między narodowościami, według własnej opinii. Państwo może być tylko pośrednikiem między obu narodami. Tak więc przypuszczać należy, że teraz także rokowania polsko-ruskie wezmą lepszy obrót i że najbliższa jesień przyniesie wielkie zmiany w wewnętrznej polityce narodów. Z dzienników tutejszych jedynie „Reichspost" twierdzi, że Rusini odnieśli przez swoją obstrukcyę „wielki sukces" i czyni rządowi zarzuty, że dał Rusinom koncesye pod przymusem obstrukcyi, a nie dał ich przedtem, dobrowolnie.

„Reichspost" ogłasza też rozmowę z posłem K. Lewickim, który między innemi powiada: „Wczorajsze oświadczenia ministra oświaty Hussarka w komisyi budżetowej mają dla Rusinów o tyle wartość i wielkie dla nich znaczenie, ponieważ przez to „iunctim" między obstrukcyą w Sejmie galicyjskim, a orędziem cesarskiem, przyczem Polacy uporczywie obstawali, zostało rozdarte. Tego Rusini chcieli i to osiągnęli, nie dając w zamian Polakom najmniejszych koncesyj".

Jak już zaznaczyłem, to twierdzenie K. Lewickiego, znajdujące się też w innych dziennikach, jest zupełnie nieprawdziwem i Rusini z samego faktu, że minister oświaty Hussarek nie zajął się sporem polko-ruskim i nie wspomniał o obstrukcyi ruskiej w Sejmie galicyjskim, korzystają, aby wywnioskować, że rząd i Polacy odstąpili od „iunctim". Pos. Kost'. Lewicki w rozmowach, ogłoszonych przez tutejsze dzienniki, wyraża jednak nadzieję, że może w poniedziałek na posiedzeniu subkomitetu dla reformy wyborczej we Lwowie, uda się doprowadzić do porozumienia między Polakami i Rusinami w sprawie reformy wyborczej.

Co się tyczy dalszej taktyki Rusinów, to wprawdzie zastrzegli oni sobie wolną rękę w pełnej Izbie, nikt jednak nie wątpi, że obstrukcya ruska została już ostatecznie pokonana.

„N. Fr. Presse" zaznacza również, że minister oświaty nie chciał złożyć swego oświadczenia, zanim Rusini nie zaniechają obstrukcyi w komisyi wojskowej. To właśnie było przyczyną zaciętych sporów w czasie wczorajszych konferencyj, aż wreszcie Rusini postanowili zaniechać obstrukcyi i złożyli odpowiednią deklaracyę, poczem minister Heinold udał się na posiedzenie komisyi budżetowej i złożył znane już oświadczenie.

Dzienniki mówią z wielkiem uznaniem o przewodniczącym komisyi wojskowej, pośle Pogaczniku, zastępcy jego pośle Germanie, o ministrze obrony krajowej Georgim i jego zastępcy, którzy prawie bez przerwy przez 34 godziny byli obecni na posiedzeniu komisyi wojskowej.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny w Radzie państwa.

Ostatni akt tragedyi chełmskiej rozgrywa się obecnie w wyższej Izbie rosyjskiej, w Radzie państwa. Po uchwaleniu przez Dumę projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny, przesłano go do Rady państwa, gdzie wybrano niebawem specyalną komisyę dla rozpatrzenia zaborczej uchwały Dumy, celem przedłożenia na plenum Izby wyższej, opracowanego już projektu.

Losy Chełmszczyzny zostały tedy powierzone „Izbie lordów" rosyjskich, jak ironicznie niezależna prasa rosyjska nazywa Radę państwa, złożoną z mianowanych przez rząd wytrawnych biurokratów, oraz z dość szczupłej domieszki wybieralnych członków przez sfery majętnej ludności. Ani na chwilę nie można było się łudzić, że tego pokroju Rada państwa skwapliwie spełni życzenie rządu, forsującego wyodrębnienie Chełmszczyzny i przystąpi do ratyfikowania uchwały dumskiej. To jednak w kołach politycznych, zbliżonych do rządu, przewidywano, że projekt w redakcyi dumskiej napotka na znaczne trudności w Radzie państwa, ze względu na cały szereg monstrualnych momentów, jakie nadano przyszłej gubernii chełmskiej w uchwale Dumy. Dość głośno podnoszono, że członkowie Rady państwa, która przez drobiazgowe, a powolne roztrząsanie projektów, przychodzących z Dumy, wstrzymuje w znacznej mierze bieg prawodawstwa, nie będą mogli zamknąć oczu na jaskrawe wadliwości projektu chełmskiego i kierując się względami logiki prohodancyj, nie uznają za możliwe załatwienie się z projektem w takiej niezręcznej postaci, w jakiej opuścił Dumę.

I na podstawie obserwacyi dotychczasowych prac Rady państwa trudno było nie przyznać racyi tym przewidywaniom. Tymczasem na samym wstępie okazało się, że Rada państwa projekt chełmski postanowiła traktować w sposób wyjątkowy i dotychczas w tej Izbie lordów rosyjskich niepraktykowany. Komisya dla sprawy chełmskiej odczuła tak silną potrzebę pośpiechu w przebiczowaniu projektu, że nietylko wstrzymała się od koniecznego roztrząsania projektu i zaokrąglania przynajmniej dziwolągów prawnych, ale dopuściła się formalnego bezprawia nad mniejszością opozycyjną. Na ostatniem posiedzeniu komisyi Rady państwa, jak o tem donieśliśmy w telegramach, przewodniczący Kobyliński, z pogwałceniem regulaminu, bo przy braku kompletu, poddał pod głosowanie przyjęcie projektu chełmskiego w redakcyi uchwały dumskiej i tem doprowadził do całkowitego zakończenia obrad nad projektem. Już poprzednio ten sam przewodniczący przez szykanowanie posłów polskich w komisyi spowodował Tagancewa, twórcę kodeksu karnego, byłego przewodniczącego departamentu kasacyjnego, do usunięcia od udziału w dalszych obradach. Oddać należy sprawiedliwość, że losy Chełmszczyzny w tak prowokacyjny i jaskrawie bezprawny sposób nie były traktowane nawet w czarnosecinnej Dumie i jej komisyach.

To pogwałcenie praw mniejszości w komisyi Rady państwa jest oczywistym dowodem, że wyodrębnienie Chełmszczyzny zostało już dawniej w decydujących sferach rządowych przesądzone, a rzeczą tylko państwowej formalistyki była konieczność, aby obie Izby rosyjskie zatwierdziły projekt, posiadający wszelkie znamiona tandety prawodawczej.

Projekt chełmski, który znacznie później przeszedł do Rady państwa, niż projekt samorządu miejskiego dla Królestwa, z ogromnie rażącą różnicą od tego drugiego jest traktowany. Gdy obrady w komisyi dla sprawy samorządu w Królestwie odbywają się z wielką opieszałością, to sprawę chełmską, mimo znacznie większego skomplikowania jej istoty, załatwia się w błyskawicznem niemal tempie, tak, że za kilkanaście dni najdalej wejdzie na plenum Rady państwa.

W świetle tych faktów zupełnie już utraciły wartość obietnice umiarkowanych stronnictw rosyjskich, które tak niedawno jeszcze solennie zapewniały, że za wyodrębnienie Chełmszczyzny Królestwo Polskie otrzyma samorząd miejski. — Rzeczywistość i fakta w niwecz obracają wszelkie nadzieje otrzymania choćby najdrobniejszej rekompensaty za zabór Chełmszczyzny, o czem tak szumnie zapowiadały stronnictwa, wypełniające wolę rządu.

Linia polityki reakcyjnej rządu rosyjskiego, którego tubą są ciała prawodawcze, bynajmniej nie załamała się na korzyść sprawy polskiej.— Konieczność łatwych podbojów wewnętrznych stała się „ultima ratio" rządu carskiego. Aby zatrzeć gorycz z powodu pogromu w wojnie z Japonią, rząd uwagę Rosyi skierować pragnie w stronnę bezbronnych wrogów, za jakich w pierwszym rzędzie uważa Polaków. Zabór zaś Chełmszczyzny, to dla rządu „wspaniały tryumf" podboju wewnętrznego. Dla zdobycia tego „tryumfu" nawet wytrawna i spokojna Rada państwa nie cofa się przed jaskrawym gwałtem.

Wybór pani Kunetickiej.

W Młodym Bolesławiu w Czechach wybraną została, jak wiadomo, zeszłego czwartku, literatka pani Bożena Vyk Kuneticka posłem do Sejmu krajowego. Uprawnionych do głosowania obywateli było 3.243, z których do urny wyborczej przystąpiło 1.248, zaś na panią Kuneticką oddano 1.161 głosów. Podczas pierwszych wyborów, które odbyły się 4 czerwca, otrzymała ona 850, jej kontrkandydatka, pani Karolina Mach, postawiona przez stronnictwo socyalno-demokratyczne, 450, a burmistrz Matouszek 769 głosów. Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała absolutnej większości, zarządzono wybory ściślejsze pomiędzy Kunetická a Matouszkiem. Ostatni zrezygnował jednak z kandydatury, z powodu czego wybór jego kontrkandydatki był z góry zapewniony, co też faktycznie zeszłego czwartku się sprawdziło.

Wobec dokonanego faktu wytworzyła się kwestya, czy kobiety posiadają prawo biernego wyboru do Sejmu czeskiego? Sejmowa ordynacya wyborcza dla królestwa czeskiego istnieje od roku 1861, ale sprawa biernego prawa wyborczego kobiet nie jest w niej wyjaśniona w sposób, któryby usuwał wszelkie wątpliwości. Nie było też dotąd do tego powodu, bo od r. 1861 nie było wypadku wyboru kobiety posłem, a pani Kuneticka jest pierwszą kobietą, której powierzono poselski mandat sejmowy.

Sejmowa ordynacya wyborcza z dnia 26 lutego 1861 roku ulegała w ciągu lat rozmaitym zmianom i uzupełnieniom (ostatnim razem dnia 9 stycznia 1873 r.) Ale przepis, dotyczący tak zwanego biernego prawa wyborczego, pozostał i wtedy niezmieniony, tak, że § 17 obecnie obowiązującej ordynacyi wyborczej opiewa: „Posłem do Sejmu wybrany być może każdy, kto w kuryi wyborczej kraju posiada prawo głosowania w wyborach sejmowych". Zaś podług paragrafów 13 i 14 prawo głosowania na posła sejmowego, czyli tak zwane czynne prawo wyborcze, przysługuje wszystkim, którzy posiadają prawo głosowania w wyborach gminnych. Czeska ordynacya wyborcza prawo to (to

„Świat Słowiański" w oświetleniu francuskiem.

(„Le monde slave et les classiques français aux XVI—XVII siecles".—Préface de Ch. Diehl, membre de l'Institut, Paris. Honoré Champion, 1912, duża 8-ka, str. VIII, 493.)

Dzieło cudzoziemca o naszej kulturze należy do zjawisk bądź co bądź niezwyczajnych, które budzą tem większą ciekawość i domagają się tem gruntowniejszego omówienia, im bardziej naukowy noszą charakter. Do dość tanich entuzyazmów na temat aktualnych spraw polskich, zwłaszcza ze strony Francuzów, zdołaliśmy się mniej więcej przyzwyczaić — nieporównanie natomiast rzadziej napotykamy objawy zajęcia się nauki obcej przeszłością myśli polskiej. Do takich właśnie rzadkości bibliograficznych należy obszerna monografia p. Abela Mansuy pod tytułem „Świat słowiański i klasycy francuscy w XVI—XVII wieku".

Zdarzyło mi się czytać w jednem z codziennych pism krakowskich recenzyę tego dzieła, której ton, niestety w tego rodzaju wypadkach u nas, typowy, uważam za zasadniczo fałszywy. Ktoś z cudzoziemców raczył przypomnieć sobie, że jesteśmy narodem o wiekowej kulturze zachodnio-europejskiej, że w ogólnym bilansie cywilizacyjnym nie przedstawiamy pozycyi biernej, że dla badań nauki obcej dostarcza przeszłość nasza obfitego i ciekawego materyału. Na ten temat powstaje dzieło obszerne, oparte na znajomości źródeł i języka, przedstawiające rzecz objektywnie i domagające się też objektywnej, rzeczowej oceny, przedewszystkiem ze strony nauki naszej, bezpośrednio zainteresowanej. Tymczasem u nas stosuje się w tego rodzaju wypadkach niemal z reguły pewne szczególnego rodzaju „praetium affectionis": stwierdza się „z wdzięcznością" fakt pojawienia się takiej a takiej książki, ustanawia się dla niej szereg zniżek krytycznych i konstruuje specyalne kryteryum, przez które błędy faktyczne dzieła przenikają niby poprzez zbyt obszerne sito — a pozostaje garść frazesów i komunałów, których doprawdy wstydzićbyśmy się powinni. Myślę, że czas zerwać z tego rodzaju systemem który poniża naszą godność i ośmiesza nas zapewne nawet wobec cudzoziemskiego autora, którego dzieło witamy prowincyonalną fanfarą okrzyków na cześć „dostojnego", a tak rzadkiego gościa. Do licha — stawiajmy sprawę jasno: chcesz pisać książkę naukową o naszej kulturze, wykaż się gruntowną znajomością przedmiotu, nie bałamuć faktów, nie mięszaj zjawisk heterogenicznych. Niechajże będzie jedna, internacyonalna miara: wszak kiedy nasz uczony pisze o literaturze francuskiej, opanować musi dokładnie cały aparat naukowy przedmiotu; jeżeli chce ktoś ogłosić studyum o piśmie klinowem — poznać powinien gruntownie całą asyrologię. Czyż jedynie własny nasz dorobek cywilizacyjny ma być wyjęty z ogólnych reguł i niemal zepchnięty na stanowisko egzotycznych Buszmenów, o których rzadki podróżnik fantastyczne wieści szerzy, pewny, że mu to ujdzie bezkarnie?

Nie mogę mieć na tem miejscu zamiaru poddawać wyczerpującej ocenie dzieła o „Świecie słowiańskim"; chcę tylko, chroniąc się fałszywej egzaltacyi, dać kilka o niem uwag informacyjnych i sprostować najbardziej jaskrawe pomyłki, które autor popełnił.

Już sam tytuł mógłby stać się powodem nieporozumień; jest bowiem w stosunku do omawianego przedmiotu za obszerny. „Światem słowiańskim" jest dla autora w 4/5 Polska — w jednym, jedynym rozdziale końcowym („Rosya a literatura francuska w XVII wieku" od s. 424 sq.) — Rosya. Ani jednem słowem nie wspomniano o „złotym wieku" renesansowej literatury czeskiej, o wspaniałym rozkwicie poezyi dubrownickiej, nie mówiąc o piśmiennictwie innych, drobniejszych narodów słowiańskich. Można było ostatecznie rzecz zgeneralizować i rozwój myśli słowiańskiej pojąć, jako walkę dwóch kultur, rzymskiej i bizantyńskiej. Wtedy oczywiście Polska i Rosya stałyby się synonimami całej słowiańszczyzny, jak rzecz w istocie się przedstawia. Takie jednak założenie nie leżało w intencyi autora, który zamierzył napisać dzieło o wpływie klasyków francuskich XVI i XVII wieku na rozwój myśli polskiej i rosyjskiej. Oczywiście taki punkt widzenia doprowadzić musiał z natury rzeczy do rażącej dysproporcyi w rozdziale materyału: dwanaście rozdziałów mówi o rzeczach polskich, jeden, końcowy, o rosyjskich. Rzecz naturalna, że o ten brak symetryi w układzie nie możemy obwiniać autora — natomiast zastrzedz się musimy przeciwko niewłaściwym uogólnieniom i przeciw konstruowaniu fałszywych słupów granicznych dla ewolucyi myśli polskiej, które w uwagach wstępnych spotykamy.

Twierdzi autor, że „począwszy od Piotra Wielkiego równowaga, zachowana dotąd na korzyść Polaków (sc. w zainteresowaniu się literaturą francuską) zostaje przywrócona, ażeby przechylić się następnie na rzecz Rosyi... Od Renesansu aż do Piotra Wielkiego wymiana literacka, która zbliżała Francyę do Wschodu Europy polegała przedewszystkiem na mniej lub więcej szczęśliwem kopiowaniu przez Słowian mistrzów literatury francuskiej, którzy znowu sami zapożyczaią się u Włochów i u starożytności".

Ta teza ogólna jest z gruntu fałszywa i tem energiczniej musi być odparta, że obniża niesłusznie wartość naszego piśmiennictwa, zwłaszcza w XVI stuleciu. Przedewszystkiem ukazy Piotra Wielkiego, nakazujące strzydz brody i obcinać poły rosyjskich kapot, nie stanowią w naszej ewolucyi żadnej przełomowej daty, jak również nie jest prawdą, jakoby Antyoch Kantenier, a choćby nawet Gabryel Dzierżawin mogli pod względem poziomu artystycznego mierzyć się z Krasickim i Trembeckim, choć jedni i drudzy wyszli z tej samej szkoły Boileau'a i La Harpe'a. Również nie potrzeba dowodzeń, że niesłuszny jest pogląd, jakoby polscy humaniści zapoznawali się z literaturą włoską i antyczną dopiero drogą „kopiowania" dzieł klasyków francuskich. Przeciwnie, jest rzeczą zupełnie i powszechnie wiadomą, że nasz renesans czerpie wprost ze źródeł i że do żadnych pośrednictw uciekać się nie potrzebuje.

Że tego rodzaju u wstępu tezę postawić i następnie w samem dziele przeprowadzić usiłuje autor, zadziwia tembardziej, iż język polski nie jest mu obcy i że w Warszawie czas dłuższy musiał przebywać (na stronie 194 wspomina ... Nalewki i starozakonnych „żydów polskich") i z polską krytyką naukową miał sposobność się zapoznać. W przydanej też na końcu bibliografii cytuje istotnie około 50 polskich pozycyj bibliograficznych, a wśród nich nie tylko opracowania monograficzne, ale również i wydawnictwa peryodyczne i polskie edycye źródeł. Kto jednak przyjrzy się bliżej temu zestawieniu, tego uderzyć musi i jego dorywczość i brak jakiejkolwiek systematycznej planowości; wszakże rozdziały o polskich poetach, w szczególności o Janie Kochanowskim i Andrzeju Morsztynie, polegają niemal w zupełności na kompendium Brücknera, pomijając nowsze, specyalne opracowania.

Przytem nie potrafi autor uchronić się od aprioryczności sądów. Tak np. dowiedział się od Brücknera, a następnie przeczytał w oryginale łacińską elegię Kochanowskiego na cześć Ronsarda. Wystarczyło mu to, ażeby skonstruować obszerny rozdział p. t. „Un Ronsardisant oublié Jean Kochanowski" — rozdział, którego już sam tytuł wskazuje, że autor znalazł się na błędnej drodze. Nie potrafił bowiem ani na jotę zmienić poglądu, że wielka twórczość autora „Trenów" nie ma nic wspólnego z retorycznemi konceptami Ronsarda, a przytem, co gorsze, nie odczuł, że nasz Kochanowski stoi jako poeta o cała niebo wyżej od francuskiego rymotwórcy. Nawiasem dodam, że o naszej poezyi renesansowej XVI wieku mają cudzoziemcy jak najfałszywsze opinie. Wszakże w 1873 roku wydał był w Paryżu René Lavollée książkę p. t. „La poésie latine en Pologne", w której utrzymuje, że pierwszym, który zaczął składać wiersze polskie był... Jan Kochanowski. O ile jednak Lavolléego można wymawiać brakiem znajomości języka polskiego — o tyle niepodobna usprawiedliwić autora „Świata Słowiańskiego", kiedy w 1912 roku twierdzi, że już „na jakich 20 lat (?) przed Kochanowskim" pojawiają się pierwsze próby polskiego wiersza (s. 46/7).

Również nie może zadowolić rozdział o Andrzeju Morsztynie, którego Mansuy uważa za najwybitniejszego poetę Polski XVII wieku,

jest prawo głosowania przy wyborach gminnych) przyznała także kobietom.

Z powodu tego z powyższych przepisów wysnuto wniosek, że kobiety o mandaty sejmowe ubiegać się i posłami sejmowymi wybrane być mogą. Bo jeżeli ustawa (sejmowa ordynacya wyborcza) każdemu, kto posiada prawo głosowania do zarządu gminy, przyznaje bierne prawo wyborcze do Sejmu, nie ograniczając prawa tego tylko do mężczyzn, to wolno stąd wywnioskować, że przez określenie „każdy wyborca gminny" ustawodawca nie chciał żeńskich wyborców gminnych wykluczać od biernego prawa wyborczego do Sejmu. Możnaby i na to zwrócić uwagę, że na przykład w kodeksie karnym słowo „każdy" odnosi się zarówno do mężczyzn, jak do kobiet.

A jednak wielu prawników inaczej sprawę tę interpretuje. Wychodzą oni mianowicie z założenia, że słowa „każdy", mieszczącego się w ordynacyi wyborczej, bez naglącego powodu nie można odnieść do osobników żeńskich. Przyjąć bowiem należy, że ustawa w tak ważnym wypadku, jak przyznanie kobietom biernego prawa wyborczego, albo byłaby to wyraźnie wypowiedziała, albo też słowo „każdy" byłaby zastąpiła słowem „każda osoba". Ale niezależnie od powyższej interpretacyi, wchodzą w grę jeszcze inne okoliczności. Gminna ordynacya wyborcza w paragrafie 10 przyznaje bierne prawo wyborcze jedynie członkom gminnym męskiego rodzaju. — A dalej ustawa, dotycząca wyborów do Rad powiatowych w paragrafie 20 wyklucza kobiety od biernego prawa wyborczego. I dlatego prawnicy stają na stanowisku, że byłoby rzeczą wprost niezrozumiałą, dlaczego ustawodawstwo krajowe miałoby kobietom odmawiać prawa przyjmowania mniej ważnych mandatów do Rad gminnych i powiatowych, a otwierać im drogę i przystęp do daleko ważniejszych i więcej odpowiedzialnych mandatów sejmowych. Oprócz tego, w myśl przepisów, dotyczących wyborów do Rady państwa, bierne prawo wyborcze, przysługuje jedynie osobnikom męskiego rodzaju. Prawo wybieralności kobiet w ustawie tej jest wykluczone.

Na podstawie tych jurydycznych przepisów opinie prawników dochodzą do wniosku, że i krajowa ordynacya dla królestwa czeskiego w tendencyi swej daleką była od przyznania kobietom biernego prawa wyborczego. Do ostatnich czasów nigdy też inaczej nie interpretowano paragrafu 17 krajowej ordynacyi wyborczej.

Chodzi przecież o to — a w chwili obecnej jest to pytaniem najaktualniejszem — co nastąpi lub nastąpić winno wobec dokonanego faktu, że pani Kuneticka zgromadziła na siebie większość głosów przy pierwszych, a przy następnych wyborach, nie mając już kontrkandydata, który ustąpił, istotnie posłem wybraną została. Komisya wyborcza nie ma prawa decydowania o ważności lub nieważności oddanych głosów co do biernego prawa wyborczego. Kompetencya jej rozciąga się tylko do wyjątkowych wypadków, przewidzianych w paragrafie 40, a dotyczących jedynie czynnego prawa wyborczego.

Wobec tego cały akt wyborczy będzie musiał być przedłożony namiestnikowi. I zdaje się rzeczą co najmniej wątpliwą, czy namiestnik, na podstawie paragrafu 52 ordynacyi wyborczej, zechce odmówić wydania legitymacyi poselskiej kobiecie, która posłem została wybraną. Niewydanie legitymacyi poselskiej dozwolone jest bowiem tylko wtedy, gdy zachodzą przewidziane w paragrafie 18 ordynacyi wyborczej wypadki takie, jak n. p. otwarcie konkursu, karygodne uczynki i t. p. Przepisu tego do wybranej posłem pani Kunetickiej żadną miarą odnosić nie można.

Zresztą i w wypadkach, w których namiestnik odmawia wydania legitymacyi poselskiej, cały akt wyborczy, podług ustawy z 1863 r., musi być Sejmowi przedłożony, a jeżeli Izba zadecyduje wydanie legitymacyi, namiestnik wydać ją musi. Z tego powodu także kwestya wyboru pani Kunetickiej oprze się prawdopodobnie o Sejm czeski. Co Sejm uchwali, trudno dziś przewidzieć, ale donoszą, że jest bardzo wątpliwą rzeczą, czy większość jego przyzna kobietom bierne prawo wyborcze. Wobec tego pozostałaby jeszcze najwyższa instancya: Trybunał państwa.

Sprawa cała w szerokich kołach budzi ogromne zaciekawienie, a epilog jej oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem. Niezależnie też od spornej kwestyi natury jurydycznej, posiada ona wielkie znaczenie dla budzącego się w całej Europie ruchu społeczno-politycznego wśród kobiet. W monarchii austryackiej jest to pierwszy wypadek, że kobietę wybrano posłem, i z wyjątkiem Norwegii, gdzie kobiety otrzymały bierne prawo wyborcze i gdzie podczas ostatnich wyborów faktycznie jednę kobietę wybrano do stortingu, jest pani Kuneticka pierwszą kobietą, którą powołano do współdziałania w pracach ustawodawczych. Wobec tego nic dziwnego, że kwestya jej wyboru nietylko w Austryi, ale w całej Europie budzi najżywsze zaciekawienie.

Podnieść wreszcie należy, że okręg w Młodym Bolesławiu reprezentował dawniej w Sejmie czeskim członek Izby panów dr Skarda, osobistość politycznie bardzo wybitna i wpływowa. Jeżeli więc teraz mandat po zmarłym dr. Skardzie, który był jednym z najdzielniejszych przywódców czeskich, ofiarowano nie mężczyźnie, ale kobiecie, świadczy to o wielkiej sile ruchu kobiecego, którego nawet jego przeciwnicy lekceważyć nie powinni.

Dozór mieszkaniowy.

Administracya pruska, zarówno państwowa, jak autonomiczna, idzie z postępem czasu i nie troszcząc się o cudze wzory, tworzy instytucye, oparte na potrzebach życia. Jedną z najważniejszych potrzeb życiowych wielkiego miasta, są pomieszkania. Sprawą pomieszkań zajmują się w Prusiech wszystkie czynniki kompetentne wszechstronnie, to też powstała tam nieznana nigdzie indziej instytucya pod nazwą: „gminny dozór mieszkaniowy". Początek dały zachodnie prowincye Prus. Wydoskonaloną została ta instytucya, zwłaszcza w obwodzie regencyi düsseldorfskiej. W mieście Essen, zmarły burmistrz Zweigert stworzył wprost wzorowy dozór nad mieszkaniami. W wielkim Berlinie zaprowadziła u siebie gmina Charlottenburg dozór nad mieszkaniami, złożonemi z dwóch pokojów i kuchni, lub jednego pokoju i kuchni, tudzież nad mieszkaniami noclegowemi. Inne gminy stolicy pruskiej mają obecnie pójść za tym przykładem.

Jeżeli powstał wyraz „nędza mieszkaniowa", to nie został wzięty z powietrza, ale z realnych stosunków. Często w kamienicy o wspaniałej fasadzie znajdują się mieszkania, wcale na tę nazwę nie zasługujące. Znają te rzeczy najlepiej lekarze miejscy i opiekunowie ubogich. Otóż jest obowiązkiem dozoru mieszkaniowego stwierdzać braki w pomieszkaniach i zaradzać złemu. Co się tyczy braków budowlanych, to w Charlottenburgu ustalono następujące warunki zasadnicze; suchość pomieszkań; ochrona przeciwko wilgoci ziemnej; oświetlenie i zabezpieczenie poręczami schodów; wysokość pokojów; zaopatrzenie w wodę do picia; miejsca ustępowe; piwnice i strychy, o ile są przeznaczone na mieszkania. Dalej należy uważać na dobry stan podłóg, ścian, sufitów, schodów, okien, drzwi, dziedzińca. Wreszcie należy dążyć do tego, ażeby każde mieszkanie miało osobny, zamknięty klozet, albo też, ażeby jeden wychodek wypadał co najwięcej na dwie partye, lecz nie więcej niż na 12 osób.

Sądzimy zwykle, że zły stan pomieszkań jest winą właściciela domu. Otóż, jak podnosi jeden z dzienników berlińskich w artykule o dozorze mieszkaniowym, doświadczenie uczy, że bardzo wiele pomieszkań znajduje się w złym stanie z winy lokatorów. Pomijamy tak jaskrawe wypadki, że pomieszkanie poprzednio zupełnie porządne, lokatorowie w przeciągu kilku miesięcy zamienili w przybytek Augiasza, ale są ludzie, którzy przewietrzanie mieszkania uważają za zbytek, do muszli wodociągu rzucają odpadki, następnie gnijące, śmiecie zmiatają pod szafy i t. p. Są znowu tacy, którzy gromadnie śpią w kuchni, ażeby pokój uchodnić mógł za salon. Dozór mieszkaniowy zajmuje się także takiemi brakami, służy więc nietylko lokatorom, ale także właścicielom kamienic.

Dozór mieszkaniowy obejmuje także tak zwane mieszkania noclegowe, izby dla służby domowej, tudzież sypialnie terminatorów i pomocników, którzy mieszkają u majstrów. Zwłaszcza mieszkania noclegowe po wielkich miastach wykazują jaskrawe zaniedbanie. Zdarza się n. p. często, że to samo łóżko wynajmowane jest na noc robotnikowi, pracującemu w dzień, zaś na dzień kelnerowi, pracującemu w nocy. W podobnych mieszkaniach dozór dąży przedewszystkiem do tego, ażeby mężczyźni spali oddzieleni od kobiet.

Jak jest wykonywany dozór mieszkaniowy? Niejeden sądzi że do tego potrzeba środków policyjnych. Otóż gminny dozór mieszkaniowy pragnie właśnie wykluczyć wszelką interwencyę policyjną. Dlatego w Charlottenburgu dano urzędnikom, dozorującym pomieszkania, tytuł „opiekunów pomieszkań", a nie inspektorów, dając już przez ten tytuł wyraz zasadzie, że nie chodzi o przepisy policyjne, ale o rzecz dobra publicznego. Opiekunowie mieszkań, urzędnicy z wykształceniem technicznem, służyć mają radą zarówno lokatorom, jak właścicielom domów, a postępować z „łagodną energią". Opiekunowie mają przy boku pomocników i razem z niższym personalem służbowym tworzą „urząd mieszkaniowy", znajdujący się pod kierownictwem jednego z radców miejskich.

Oglądanie pomieszkań, wymienionych na wstępie, odbywa się wedle ułożonego planu, albo także na wezwanie lokatora, względnie właściciela domu. Oglądanie odbywa się na „wyrywki", ażeby zapobiedz przygotowaniu się na czas rewizyi. Opiekun bada pomieszkania na jednej ulicy, przerywa je nagle i przenosi się na drugą ulicę, ażeby niespodziewanie powrócić do pierwszej. Miasto należy podzielić na dzielnice mieszkaniowe, najlepiej wedle okręgów fizykackich. Opiekun mieszkaniowy poleca usuwać odkryte braki czy to właścicielowi domu, czy lokatorom. Po niejakim czasie wraca, ażeby się przekonać, czy jego polecenie wykonano. Jeżeli się to nie stało, w takim razie dalsze czynności obejmuje „komisya mieszkaniowa".

Mianowicie na czele całego dozoru mieszkaniowego stoi „deputacya mieszkaniowa", do której należy starszy burmistrz jako przewodniczący, dalej decernent, trzej inni członkowie magistratu, 7 radców miejskich, 9 przedstawicieli, wybieranych przez mieszczaństwo, a wreszcie 3 kobiety z głosem doradczym. Każda dzielnica mieszkaniowa posiada osobny wydział mieszkaniowy. Należą do niego: jeden członek deputacyi jako przewodniczący, fizyk dzielnicowy, jeden z obywateli dzielnicy i jedna kobieta.

Jeżeli opiekun mieszkaniowy stwierdzi, że polecenie jego nie zostało wykonane i że wszelkie dobrotliwe przekonywania skutku nie odnoszą, wtedy oddaje sprawę wydziałowi mieszkaniowemu. Jeżeli wydział po oglądnięciu pomieszkania zatwierdzi orzeczenie opiekuna, wtedy opiekun ponownie podejmuje akcyę pokojowego załatwienia sprawy. Dopiero gdy i ten środek zawiedzie, wydział zawiadamia o tem policyę. Jak widzimy, dozór mieszkaniowy jest instytucyą obywatelską, która dopiero w ostateczności odwołuje się do pomocy władzy policyjnej. Udział kobiet jest pożądany w dozorze mieszkaniowym. Doświadczenie stwierdziło, że kobiety nie tylko z łatwością odkrywają braki pomieszkań, ale często znajdują łatwą do wykonania radę, celem usunięcia tych braków.

Tylko w mieszkaniach noclegowych dozór jest surowszy. Tutaj wykonywa go niższy personal pomocniczy, a w razie gdy jego polecenia nie są wykonane, udaje się wprost do policyi. Jest to rzeczą zupełnie naturalną, gdyż mieszkania noclegowe posiadają cechy lokalów publicznych.

Ostatecznym celem dozoru mieszkaniowego jest poprawa stosunków społecznych na tem polu. W miastach, w których dozory takie istnieją, ludność odnosi się do nich z ufnością i chętnie korzysta z ich pośrednictwa. Wpływ tej instytucyi zarówno na właścicieli domów jak na lokatorów jest zbawienny. Zwłaszcza wśród uboższych sfer ludności dozór mieszkaniowy spełnia zadanie wysoce kulturalne i humanitarne.

Kronika lotnicza.

(Rozdział nagród po wyścigu Berlin-Wiedeń. — Rezultaty wyścigu. — Balony samoloty. — Berlepsch o wyższości balonów, a Schoeller o wyższości samolotów)

Komisya sportowa dla wyścigu lotniczego z Berlina do Wiednia odbyła posiedzenie, na którem uchwaliła sposób podziału nagród pomiędzy pilotów. Sumy, przyznane poszczególnym lotnikom, nie są zupełnie ściśle oznaczone, gdyż dotąd osiągnięte szybkości równie jak dystanse w kilometrach nie zostały jeszcze oficyalnie stwierdzone. Komisya sportowa rozporządza następującemi wielkiemi nagrodami:

1. Suma 47.100 koron do podziału w odwrotnym stosunku czasów lotu pomiędzy wszystkich uczestników wyścigu, którzy przelecieli całą drogę.

2. Suma 20.000 marek, jako nagroda kilometrowa, bez względu na czas lotu, do podziału pomiędzy tych wszystkich uczestników wyścigu, którzy przelecieli przynajmniej jeden etap — w stosunku do odległości w linii powietrznej.

3. Suma 10.000 marek na dodatkowe nagrody za najlepsze trzy wyniki zbiorowe, a mianowicie nagroda pierwsza 5.000 marek, druga 3.000, trzecia 2.000.

4. Trzej piloci, którzy pierwsi przybyli do Wiednia, otrzymać mają bez względu na czas lotu następujące nagrody: pierwszy pilot 5.000 marek, drugi 3.000, trzeci 2.000.

Hirth, który przybył do Aspern jako jedyny, miał prawo do otrzymania całej sumy 47.000 kor., oświadczył atoli, że porucznikowi Blaschkemu należy się część nagrody, chociaż nie wypełnił on co do litery warunków konkursu. Tę część trzeba było obliczyć w odwrotnym stosunku czasów lotu. Otóż czas lotu Hirtha wynosił razem 8 godzin i 8 minut, zaś Blaschkego 46 godzin, gdyż wliczono mu do czasu lotu pobyt we Wrocławiu i czas, przez który samolot jego znajdował się w Strasshofie pod Wiedniem. Czas lotu Blaschkego był prawie 6 razy dłuższy niż Hirtha, więc Blaschke miał prawo mniej więcej do jednej szóstej kwoty wymienionej. Komisya wyznaczyła mu na razie 7.000 koron.

Z nagrody kilometrowej w kwocie 20.000 marek przyznała komisya: Hirthowi około 6100 marek, Blaschkemu 6000, Millerowi 4800, Kriegerowi 2850. Z kwoty 10.000 marek za najlepsze wyniki zbiorowe otrzyma Hirth 5000 marek, Blaschke 3000, Miller 2000. Wreszcie z nagrody w sumie 10.000 marek dla trzech pilotów, którzy przybyli pierwsi do mety, komisya przyznała tylko Hirthowi 5000 marek. Z dwóch nagród pruskiego ministerstwa wojny otrzyma Hirth 6000 marek. Nagrody honorowe przyznała komisya pilotom Hirthowi i Blaschkemu, tudzież pasażerom porucznikowi Schoellerowi i nadporucznikowi Nittnerowi.

Znamienną dla naszych czasów okolicznością jest to, że obecnie po wyścigu Berlin-Wiedeń rezultaty lotów oceniane są wyłącznie ze stanowiska wojskowego. Z tem pogodzić się trzeba, jako z rzeczą nieuniknioną, a ponieważ wymogi wojskowości w awiatyce są najsurowsze, więc sądy jej przez to samo także dla ogółu są miarodajne. Samoloty, które odpowiadają celom wojskowym, wypełnią także pewne zadania ruchu osobowego i pocztowego.

Wyścig z Berlina do Wiednia — jak oświadczył kapitan pruski Berlepsch, znany kierownik balonów motorowych — wywołał w kołach wojskowych ogromne zajęcie. Oceniając wszystkie warunki wyścigu i jego rezultaty, przychodzimy do wniosku, że aeroplany, mimo znacznych ulepszeń i mimo wybornie wyszkolonych pilotów, jeszcze na ogół nie mogą wypełnić wielkich zadań. Do wycieczek wywiadowczych na odległość stosunkowo małą, na 200 do 300 kilometrów aeroplany nadają się w zupełności, atoli do podróży na taką odległość jak z Berlina do Wiednia jeszcze nie dorosły. Natomiast balon motorowy Zeppelina „M. Z. III" przed kilku dniami odbył pośród równie niepomyślnych warunków atmosferycznych lot dystansowy z Friedrichshafen do Hamburga, a drogę powrotną przeleciał bez lądowania. Równocześnie balon wojskowy „P. III" przeleciał drogę z Berlina do Królewca. Obydwa balony odbyły podróż, nie doznawszy żadnych uszkodzeń, co świadczy o pewności ruchu balonowego.

Przeciw używaniu balonów bywa jako zarzut wysuwany wielki koszt, gdyż aeroplan wobec balonu jest bardzo tani. Ale zapomina się przytem — powiada kapitan Berlepsch — że nie wystarcza jeden aeroplan, ale potrzebna jest flotyla samolotów, ażeby osiągnąć takie wyniki. Samoloty, które zjawiły się do startu w Berlinie, przedstawiają wartość 300.000 marek. Znaczna ich część została uszkodzona, co przedstawia poważne straty. Dalej koszta urządzenia startu aeroplanów były znaczne, równie jak koszta urządzenia całego wyścigu, gdy podróże balonów nie potrzebują tylu kosztownych zachodów. Wobec tego bilans kosztów dla balonów nie wypada tak ujemnie, jak powszechnie sądzą.

Należy także dodać ze stanowiska wojskowego tę uwagę, że zarówno pilot, jak pasażer, byli podczas lotu kierowaniem aparatu i oryentowaniem się tak zajęci, że pewne i ściśle wykonanie poleceń wojskowych stało się niemożebnem. Wreszcie okazało się, że lądowanie aeroplanów jest trudniejsze niż balonów na rozmokłym terenie.

Ale „audiatur et altera pars". Otóż inny sąd wypowiada Schoeller, uczestnik lotu Berlin-Wiedeń, pasażer Hirtha. Sądzę — mówił Schoeller, porucznik pruski — że udowodnioną została zdolność samolotów do wykonywania wycieczek wywiadowczych. Zawsze miałem możność stwierdzenia tego, co mieliśmy pod sobą, naturalnie z wysokości niezbyt wielkiej. Mogłem z pewnością rozpoznać rozmaite rodzaje broni. Podczas lotu okrężnego górno-reńskiego stwierdziliśmy z wysokości 800 metrów całkiem dokładnie stanowiska artyleryi oblężniczej. Lot dystansowy z Berlina do Wiednia udowodnił, że wycieczki wywiadowcze aeroplanów na odległość 400 kilometrów tam i napowrót są możliwe. Aeroplan ma tę wyższość nad balonem, że może wszędzie startować i lądować. Jeżeli balon systemu sztywnego ma nocować pod gołem niebem, czuwać wtedy muszą i być gotowemi do pomocy dwa bataliony piechoty.

Jak widzimy, odżył ponownie spór o to, czy balony, czy aeroplany są lepsze do celów wojskowych i do pewnych podróży zwyczajnych. Fachowcy wygłaszają sprzeczne sądy — rozstrzygnie, jak zwykle, praktyka.

Kronika.

Kraków, 15 czerwca.

Niedziela na wystawie architektonicznej. Po oficyalnem otwarciu w zeszłą sobotę, praca nad zupełnem wykończeniem wystawy zawrzała w przyspieszonym tempie. Codziennie przybywa jakiś nowy szczegół, codziennie obraz całości staje się bliższym zakreślonego planu. Dotychczas główny plac wystawy oświetlany był światłem elektrycznem lamp łukowych, a główna aleja światłem gazowem. W dniu jutrzejszym po raz pierwszy odbędzie się iluminacya wystawy. Wspaniały plac rozbłyśnie tysiącem świateł, uwydatniających główne zarysy budynków, co całej wystawie — jak wykazała wczorajsza próba, nadaje feeryczny wygląd.

Oprócz iluminacyi, jutrzejszego wieczora będzie puszczona w ruch „fontaine lumineuse" nigdy dotąd w Krakowie niewidziana. Instalacyi fontanny dokonała firma Sokolnicki i Wiśniewski, wodę doprowadziło Biuro wodociągowe miejskie. Bęben fontanny świetlnej wyłożyła zewnątrz płytami marmurowemi firma Zygmunt Schönberg.

Fontanna puszczona będzie w ruch o godz. 8½ w antrakcie przedstawienia teatralnego. Oprócz codziennego popołudniowego koncertu muzyki wojskowej, przygrywać będzie muzyka także i w godzinach wieczornych.

Konkurs rzeźbiarski. Towarzystwo artystów polskich „Rzeźba" zaprasza polskich artystów do wzięcia udziału w konkursie na pomnik Wojewody H. Dymitra w Sliwem w Bułgaryi. Termin 10 października b. r. Nagród pięć: pierwsza — wykonanie, druga — 2000 lewów, trzecie 1500 lewów, czwarta 1000 lewów, piąta — 500 lewów.

Szczegółowe programy roześle na żądanie Towarzystwo art. pol. „Rzeźba" (Kraków, plac Szczepański 4 Pałac Sztuki). Można tam również otrzymać cztery fotografie za zwrotem 3 koron kosztów.

Uczczenie pamięci Struvego w Krakowie. Krakowskie Tow. filozoficzne uczciło pamięć zmarłego w Eltham (Anglia) w maju b. r. nestora filozofii polskiej, ś. p. prof. dra Henryka Struvego uroczystem posiedzeniem naukowem, odbytem w ubiegłą środę w sali Seminaryum filozoficznego przy licznym udziale członków i gości. Zagaił prezes Tow. filozoficznego, prof. dr M. Straszewski, wyrazami żałoby z powodu zgonu znakomitego uczonego, który, mimo cudzoziemskiego pochodzenia, poświęcił pracę swoją dla Polski, jako pisarz i prof. w Warszawie, nie przyjmując korzystniejszych stanowisk w Niemczech.

Potem dr Kaz. Lubecki imieniem owej młodzieży, która przed kilku laty miała jeszcze styczność z prof. Struvem, wypowiedział wspomnienia o jego przyjaźni dla młodzieży i w gorących słowach wyraził dlań stałą pamięć i wdzięczność.

Wreszcie prof. dr W. Rubczyński wygłosił odczyt o filozoficznych pismach Struvego, obok „Wstępu krytycznego do filozofii" i „Historyi logiki w Polsce", podnosząc szczególniej jego „Syntezę dwóch światów", dzieło głębokie i harmonijne, dążące do pogodzenia „nieba z ziemią" i pełne kulturalnych ideałów. Do rodziny śp. Struvego wysłano kondolencye.

Z teatrów. W teatrze na wystawie architektury odegrany dzisiaj będzie zabawny wodewil „Dwanaście żon Jafeta" z pp. Bolesławską, Kolmanówną, Turskim, Rembowskim, Orwidem i innymi. Wodewil ten jutro popołudniu i w poniedziałek będzie powtórzony. Jutro wieczór „Mąż dwóch żon". — W teatrze w parku krakowskim dzisiaj i jutro popołudniu grany będzie „Mąż dwóch żon", jutro wieczór „Dwanaście żon Jafeta".

Opera i operetka. Dzisiejsze przedstawienie „Hrabiego „Luksemburga", z pewnością, jak w roku ubiegłym, cieszyć się będzie powodzeniem. Jutro po południu „Halka" z pp. Zacharską i Malawskim, wieczór „Thais" z pp. Bohuss i Okońskim. W przyszłym tygodniu zobaczymy „Toscę" i premierę operetkową „Wroga kobiet".

Towarzystwo dla pielęgnowania nauk społecznych odbędzie dnia 20 b. m., we czwartek, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Tow. technicznego (ul. Straszewskiego l. 28 II p.) walne zgromadzenie, poczem nastąpi odczyt p. Feliksa Kuczkowskiego p. t.: „Wzmożenie bogactwa narodowego. Sprawozdanie z obrad sekcyi ekonomicznej lwowskiego zjazdu prawników i ekonomistów".

Członkowie Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych oraz członkowie Towarzystwa technicznego i wprowadzeni przez nich goście mają wstęp wolny.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. Z powodu nowej numeracyi domów przy ulicy Karmelickiej zmieniono l. 36 domu Stowarzyszenia nauczycielek na l. 32.

Wycieczka uczniów. W dniu 17 b. m. o godz. 2 po południu przybywa do Krakowa wycieczka starszej młodzieży szkolnej 5-ki. szkoły w Jordanowie celem zwiedzenia pamiątek. Wycieczkę, w której bierze udział około 100 młodzieży obojga płci, prowadzi kier. szkoły p. Wincenty Łabuda z pomocą miejscowych sił nauczycielskich. Wycieczka zabawi u nas do wieczora 18 b. m.

Z uniwersytetu. P. Pinkus Kupfer, kandydat adwokacki, rodem z Przemyśla w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Dzisiejszy match „Cracovii" ze „Sportbrüderami" rozpocznie się o godzinie 5½ popołudniu, poprzedzony spotkaniem K. S. „Alfy" z Dębnik z „Cracovią II".

Ze szkoły miejskiej gospodarstwa domowego w Krakowie (Pędzichów 15). Zakończenie roku szkolnego 1911/12 na kursie rocznym uczenic zwyczajnych, t. j. egzamin końcowy z wystawą prac uczenic, odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godzinie 11 przed południem. Obecność rodziców uczenic i innych osób, interesujących się szkołą, pożądana.

Warsztat studencki (Podzamcze 30 — t. zw. „Szuajdrówka" nad Wisłą). Od 16 do 23 b. m. odbędzie się wystawa doroczna prac uczniów za rok szkolny 1911/12. Wstęp bezpłatny codzień od 3 do 6. Warto obejrzeć piękne wyroby młodzieży szkół średnich (stolarstwo, tokarstwo, introligatorstwo, koszykarstwo i modelowanie).

Oddział budowy domu Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza. W poniedziałek d. 10 b. m. odbyło się w lokalu przy ulicy Szewskiej 16 zebranie konstytuujące nowego oddziału Uniwersytetu ludowego, oddziału budowy domu. Do zarządu zostali wybrani: prof. dr Ludwik Bruner, inż. Marceli Geodonowicz, pp. Adam Krapatsch, Henryk Fraenkel, Władysław Malinowski, Ludwik Zieleniewski. Do komisyi rewizyjnej: Bolesław Limanowski, inż. Wilhelm Hertz, inż. Maryan Ponikiewski.

Z sali sądowej. (O zbrodnię kradzieży). Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 17-letniemu Stanisławowi Kocikowi, praktykantowi szewskiemu z Krakowa, obwinionemu o zbrodnię kradzieży. Według aktu oskarżenia obwiniony ukradł we wrześniu z. r. na ul. Mostowej w Krakowie uczniowi wydziałowej szkoły Obcowskiemu zegarek z łańcuszkiem, a w lutym b. r. na jarmarku w Łukawicy, pow. limanowskim, dokąd wyjechał na gościnne występy, dopuścił się kilku kradzieży na szkodę paru włościan. Kocik był już karany dwukrotnie za kradzież.

Z kraju.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister oświaty nadał prawo publiczności 3 kl. prywatnego gimnazyum polskiego Tow. Szkoły średniej w Horodence, 1—4 klasie miejskiego pryw. gimn. z polskim i ruskim językiem wykładowym w Jaworowie, 1 klasie miejskiego pryw. gimn. realnego w Przeworsku, 1—2 klasie pryw. realnego gimnazyum Tow. Szkoły średniej w Zaleszczykach.

Tarnów 14 marca. (Z walki wyborczej do Rady miejskiej. — Towarzystwo ogrodnicze. — Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męskiem).

Pod gołem niebem na Grabówce, odbyło się wczoraj pierwsze wielkie zgromadzenie, urządzone na korzyść kandydatów partyi magistrackiej. Przewodniczył p. Eckstein. Przemawiali pp. Silbiger, Silberpfennig, Neuger, i dr Schipper. Speakerzy magistraccy polecali kandydatury pp. Silbigera i Silberpfenniga, a jakoś zapomnieli o trzecim kandydacie oficyalnym, p. dr Morzu, który również znajduje się na liście magistrackiej. Zdaje się, że to tylko małe przeoczenie. Zgromadzenie zostało w końcu rozbite przez opozycyę kahalną, ponieważ jej kandydatów nie chciano dopuścić do głosu.

Na posiedzeniu wydziału Towarzystwa ogrodniczego nastąpiło ukonstytuowanie się w ten sposób, że sekretarzem wybrano p. Kurowskiego, zastępcą sekretarza prof. Wierzbickiego, skarbnikiem p. Łazarskiego, zastępcą skarbnika p. Sienkiewicza.

---

jakbyśmy nie mogli poszczycić się Wacławem Potockim. Wpływy literatury francuskiej, którym przyszły margrabia de Châteauvillain ulegał, oświetlił autor jednostronnie, nie znając rozprawy prof. Porębowicza („Andrzej Morsztyn, przedstawiciel baroku w poezyi polskiej". Kraków, 1893), bez której niepodobna pisać o jurgieltniku francuskiego dworu. Wszak przedewszystkiem Marini jest wzorem i głównym mistrzem Morstina, u którego pełną ręką zapożycza się autor „Psychy". A już w żadnym wypadku nie można zestawiać, jak czyni to francuski uczony w ostatecznej konkluzyi, Morsztyna z Kochanowskim, jako dwóch „największych poetów swojego czasu", na których „najsilniej odbiła się kultura francuska"; takie bowiem zestawienie musi doprowadzić obcego czytelnika na bezdroża pomieszania dwóch wręcz przeciwnych typów twórczych na tle dwóch epok odmiennych.

Ostatecznie kwestyi autor nie wyczerpuje: prócz Kochanowskiego, którego oświetlił fałszywie i Morstina, którego pojął jednostronnie — mamy wszak w literaturze tych czasów ludzi, na których literacka kultura Francyi wywarła wpływ niezaprzeczony, że wymienię Macieja Rybińskiego, Jana Grotkowskiego, Bolestraszyckiego i innych; tych jednak autor francuski nie zna.

We wzajemnych stosunkach Polski z Rosyą autor zoryentować się nie potrafi. Choć pisze dzieło naukowe na tle XVI i XVII wieku, nie umie powstrzymać się od dygresyi w stronę kwestyi chełmskiej i stosunków polsko-ruskich w Galicyi, o których to sprawach ma najfałszywsze wyobrażenie, czerpiąc swoje wiadomości w tym względzie z mętnego i bałamutnego traktatu Miechowity („O oboiey Sarmacyi") oraz ze statystyki Francewa. Pomijam tego rodzaju „niedokładności", jak twierdzenie, że „bitwę pod Grunwaldem wygrał nominalnie król polski Jagiełło, faktycznie (Litwin) Witold" (str. 18) lub, że Litwini są narodem słowiańskim (str. 19); trudno natomiast nie zadziwić się, czytając, że „prowincya Lwów (sic)... i prowincya Chołm (sic)... tworzą teraz centra agitacyi rosyjskiej, dążącej do restytucyi (!) starożytnego charakteru rosyjskiego ludności, mniej lub więcej spolonizowanej. Cały wysiłek polityczny Rusinów (Ruthénes) Lwowa zmierza do paraliżowania planów austryackich Polaków, którzy usiłowali pierwotnie stworzyć na północy Austryi autonomiczną grupę słowiańską, z kultury i tradycyi polską". Podobnież w sprawie Chełmszczyzny skłania się autor ku opinii Francewa, który udowadnia „rosyjskość" przyszłej gubernii Chełmskiej (str. 23).

Poruszyliśmy jedynie najjaskrawsze punkty dzieła, o którem nasza prasa zdołała już wydać sąd entuzyastyczny. Dodać musimy, że, pomimo całej masy przykrych błędów faktycznych, ma książka Mansuy'ego jedną cechę, niewątpliwie dodatnią: mówi o rzeczach polskich z należytym szacunkiem. O ile słabo wypadły rozdziały, poświęcone polskiej literaturze, o tyle korzystniej przedstawiają się ustępy historyczne, poświęcone elekcyi Henryka Walezego, Maryi Ludwice, Sobieskiemu i Marysience. Tutaj znajdzie historyk zapewne sporo nieznanych szczegółów, zaczerpniętych ze źródeł francuskich, a podanych, jak i cała książka, z właściwą Francuzom gracyą i lekkością. A i niehistoryka zainteresuje niewątpliwie na tle dworu Maryi Ludwiki postać „francuskiego Zagłoby" Saint-Amant'a, który — jak stwierdza autor — „zdziałał we Francyi najwięcej, ażeby dać poznać Polskę taką, jaką była". Ten sympatyczny „gracioso" naprasza się pióra jakiegoś Nowaczyńskiego, któryby wszystkie groteskowe rysy tej postaci potrafił ująć. Imponowało mu polskie obżarstwo i pijaństwo, imponował mu kraj „ou Bacchus est en crédit". To też zwymyślał Desportes'a za jego pamflet, oświadczając:

„Et pour qui seule au monde je nasquis
Je sois nommé le gros Saint-Amantsky".

Nakreśliwszy tę tak charakterystyczną sylwetkę i dla naszych stosunków „grubego Saint-Amantskiego" — zauważa Mansuy: „Jesteśmy kwita za Morsztyna, który nosił perukę à la Ludwik XIV. i kazał nazywać się markizem de Châteauvillain" (str. 180). Istotnie — na tym punkcie jesteśmy kwita; nie wiem tylko, kto lepiej na tej wymianie wyszedł.

Natomiast nie możemy pokwitować wyjaśnienia stosunku kultury francuskiej do polskiej w XVI. i XVII. wieku. To, co nam daje dzieło Mansuy'ego, nie jest ani zupełne, ani od błędów rażących wolne; po odpowiedniem przekształceniu mogłoby służyć jako fragmentaryczny materyał, którego opracowanie jest konieczne, zanim przystąpi się do najciekawszych badań nad wzajemnym stosunkiem w epoce „oświecenia".

Na razie zaś ze względu na obszerną skalę, w jakiej książka Mansuy'ego sprawy polskie porusza, należy jej się baczna i rzeczowa uwaga, bez fałszywego liryzmu, który opinię publiczną karygodnie w błąd wprowadza.

Dr Maryan Szyjkowski.

W poczet członków przyjęto 230 wieśniaków z Woli Rzędzinskiej, uchwalono założyć bezpłatnie sad wiśniowy w Jodłówce ad Wałki i szparagarnię w Woli Rzędzińskiej, nadto uchwalono na koszt Towarzystwa przy subwencyi Wydziału krajowego wysłać za granicę na studya z zakresu sadownictwa i ogrodnictwa sekretarza Towarzystwa p. Kurowskiego.

Pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Siwaka odbył się w dniach od 11—14 b. m. egzamin dojrzałości w tutejszem seminaryum nauczycielskiem męskiem. Swiadectwo dojrzałosci otrzymali: Baran Stanisław, Bogusz Józef, Bykiewicz Jan, Feldy Franciszek, Figiel Jan (z odznaczeniem), Fox Władysław, Folta Teodor, Klimek Józef (z odznaczeniem), Kornakiewicz Jan, Kosiński Teofil, Kościurzyński Tadeusz (z odznaczeniem), Krakowski Zygmunt, Leśniak Franciszek, Malczyński Jan, Młyniec Adolf, Mordawski Józef, Orsaczek Ludwik, Pęcak Jan, Skorupa Józef, Szara Franciszek, Śliwa Kamil, Żarnowski Józef.

Rzeszów, 13 czerwca. (Bank zaliczkowy). Dnia 9 b. m. dokonano wyborów Rady naozorczej i dyrekcyi Banku zaliczkowego. Prezesem Rady nadz. został jednogłośnie wybrany ks. Michał Tokarski, proboszcz miejscowy; zastępcą prezesa p. Edward Arvay. Do zarządu weszli znani i poważani w mieście przemysłowcy, rękodzielnicy i obywatele wolnych zawodów. Do dyrekcyi wybrano pp. Antoniego Barowicza, Maryana Zacharskiego i Henryka Wilczka.

Do Rymanowa do 10 bm. przybyło drużyn 231, osób 350.

Senzacya, której nie było... Z Przemyśla piszą nam: Przed półtora miesiącem podało jedno z tutejszych pism dść sensacyjnie brzmiącą wiadomość o jakimś robotniku z Żurawicy, który zmarł, ale w chwili pogrzebu ożył i wyszedł z grobu, który zaczęto zasypywać. Wiadomość ta coraz bardziej haftowana obiegła niemal wszystkie dzienniki krajowe, via Lwów dostała się do prasy wiedeńskiej, a stamtąd już w formie telegramów do dzienników berlińskich i dalej. Gdy już tak historyjka cała nabrała znamion sensacyi światowej, zajęli się nią lekarze i pokazało się, że całe zajście nie istniało, że było poprostu wymysłem bujnej fantazyi pijanego grabarza... Takie przynajmniej wyjaśnienie przynosi, na podstawie relacyi starostwa, jedno z pism miejscowych, to samo, które pierwsze puściło tę... kaczkę.

Z Olchowca (w pow. borszczowskim) piszą nam: W 75 roku życia umarła tu Klementyna z Winiarskich Bilwinowa, wdowa po właścicielu dóbr, seniorka ogólnie szanowanej rodziny na Podolu. Była ogólnie szanowaną, jako niezmordowana stróżka kawałka ziemi polskiej, uważanej przez nią za świętość narodową, zwłaszcza tam, gdzie tej ziemi ceraz mniej w rękach naszych. Pomimo ciężkich warunków, dała staranne wychowanie 8 dzieciom. Pogrzeb sędziwej matrony odbył się 11 b. m. z udziałem nader licznego obywatelstwa z całej okolicy i tysiącznych rzesz ludu ruskiego, który dla tej Polki żywił najserdeczniejsze uczucia. Cześć Jej pamięci.

Ze świata.

Wybuch gazu w teatrze. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w teatrze „Nowości“ w loży generał-gubernatora, podczas zapalania światła, nastąpił silny wybuch gazu, który spowodował popłoch wśród znajdującej się w teatrze publiczności. Nikt jednak nie odniósł obrażeń.

Napad bandytów. W uzupełnieniu depeszy o napadzie bandytów na tramwaj donoszą z Łodzi następujące szczegóły:

We czwartek wieczorem na jadący z Łodzi do Pabjanic tramwaj elektryczny wykonali zuchwały, zbójecki napad bandyci. W tramwaju jechało około 20 osób, przeważnie żydów. W odległości 4 wiorst od Pabjanic na przednią platformę wagonu wskoczyli dwaj zamaskowani bandyci i odrazu zaczęli strzelać z brauningów. Konduktor Wójcik padł trupem na miejscu, a motorowy ocalał, padłszy na ziemię i udając zabitego. Trzej inni bandyci wskoczyli na tylną platformę wagonu i również odrazu zaczęli strzelać. Kule ich położyły trupem 40-letniego Arona Brotmana i Borysa Baumana, zraniły trzech żydów i jednę żydówkę. Po dokonaniu mordu bandyci rozpoczęli rabunek. Zabitemu Brotmanowi zabrali 500 rubli, innym większe i mniejsze sumy, ogółem około 1000 rubli, poczem zeskoczyli ze stopni i pospiesznie uciekli.

Motorowy, ochłonąwszy z przerażenia, ruszył z miejsca całym pędem. Po przybyciu do Pabjanic zaalarmowano policyę i żandarmów, a rannych opatrzono. Stan dwojga rannych jest beznadziejny, gdyż kule przebiły brzuch i płuca. Pościg na razie nie wydał rezultatu.

Sledztwo znalazło pewne poszlaki, mogące doprowadzić do wykrycia bandytów. Użyte do pościgu psy policyjne, zaprowadziły strażników na pogniecione zboże, gdzie znaleziono zrabowaną kondunktorowi torbę, kilka torebek damskich, mnóstwo portmonetek itd. Nieco dalej psy zagubiły ślad, wobec tego policya przystąpiła do rewizyi okolicznych domów. Dotychczas aresztowano dwóch podejrzanych ludzi.

Napad na kasyera fabrycznego. Z Częstochowy donoszą: Wczoraj kasyer kopalni rudy „Huta bankowa“, Jędrzejczyk, wiózł na stacyę Poraj 15.000 rubli na wypłatę robotnikom w otoczeniu trzech strażników. Przed stacyą na jadących napadło kilku bandytów. Wywiązała się obustronna strzelanina. Kule bandytów ciężko zraniły 3 strażników i kasyera. Bandyci ze strzelaniny wyszli bez szwanku. W parę godzin później jednego z bandytów udało się aresztować.

Studya w Przybramie. Czytelnia Polska akademików górniczych w Przybramie udziela przez cały rok wszelkich informacyj, tyczących się studyów w akademii górniczej (K. k. Montanistische Hochschule in Pribram) oraz warunków życia i pobytu na miejscu. Ponadto w czasie wakacyjnym udzielają żądanych wyjaśnień na Królestwo Polskie. Małagowski Stanisław (Warszawa, Koszykowa 51) oraz Jackowski Maryan (Zagłębie Dąbrowieckie, powiat będziński, kopalnia „Grodziec“). Rektorat akademii wysyła na żądanie gratis program studyów.

Wychodźtwo do Parany. W urzędowym dzienniku brazylijskim „A Republica“ pojawił się artykuł, omawiający fakt wykluczenia z liczby członków P. T. E. ks. Anusza proboszcza kolonii „Araucaria“ w Paranie. W artykule tym ks. Anusz, który go widocznie inspirował, uskarża się, iż wydalenie jego z Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego nastąpiło wskutek faktu, że Towarzystwo to ze względu na zyski, jakie stąd ciągnie, rzekomo gorąco propaguje emigracyę do Afryki (Tunisu, Algieru i Marokka), a natomiast usilnie zwalcza ruch wychodźczy do Parany, popierany przez ks Anusza z pobudek humanitarnych i patryotycznych.

W odpowiedzi na artykuł ten P. T. E. wyjaśnia, że dotychczas ani jeden emigrant za pośrednictwem P. T. E. do Afryki nie wyjechał, jednomyślna zaś uchwała Rady Nadzorszej P. T. E., wykluczająca ks. Anusza z grona członków tej instytucyi, zapadła wskutek posiadanych dowodów, że ks. Anusz swą nieprzebierającą w środkach agitacyą usiłował i nadal usiłuje wywołać gorączkę emigracyjną do Parany z ziem polskich, nie oszczędzając nawet Chełmszczyzny, następnie zaś najzupełniej nie troszczył się o ofiary swej agitacyi, całemi miesiącami daremnie wyczekujące w przepełnionych barakach brazylijskich na przydzielenie im obiecanych lotów.

Stan zdrowia dra Neussera profesora uniwersytetu wiedeńskiego, znowu się poprawił po chwilowym zwrocie niepomyślnym. W czwartek zasięgał cesarz wiadomości o stanie zdrowia profesora Neussera, który znajduje się w zamku Fischau. Arcyksiążę Rainer, właściciel tego zamku, przybył tam z Baden i równie zapytywał o stan zdrowia pacyenta. Żona profesora Neussera udała się do arcyksięcia i dziękując mu za jego współczucie, oświadczyła, że chory ma się lepiej.

Tragedya rodzinna. Telegram z Wiednia donosi: W letnisku Rodaun w Austryi dolnej 46-letni nauczyciel Franciszek Raschendorfer w porozumieniu z żoną i 19-letnim synem z pierwszego małżeństwa Franciszkiem oszołomił i otruł sokiem malinowym z cyankali troje dzieci z drugiego małżeństwa 14-letniego Ottona, 13-letnią Annę i 8-letniego Gustawa, poczem sobie wszyscy troje odebrali życie. Powodem złe stosunki materyalne.

Zwalczanie starości. W paryskiej akademii umiejętności prof. Miecznikow przedstawił sprawozdanie z prac, dokonanych w kierunku walki z zatruwaniem się organizmu ludzkiego jadem, wydzielanym przez bakterye kiszkowe. Sprawa ta stoi w związku z kwestyą przedsięwziętego przez Miecznikowa zwalczania starości i posuwa znacznie naprzód stan dotychczasowych badań nad tym przedmiotem.

Burzymurki w Paryżu. Dzienniki paryskie donoszą, że znany przedsiębiorca budowlany Bloch, zakupił cały kompleks budynków „Palais Royal“ i zamierza znaczną ich część przebudować na domy czynszowe. Także ogród ma być zabudowany. Wiadomość ta jest o tyle dziwna, że Palais Royal jest własnością rządu — gdyby atoli miała się sprawdzić, byłaby dowodem, że w Paryżu burzymurki są górą. Palais Royal został zbudowany za czasów Richelieugo i w historyi Paryża odgrywał znaczną rolę.

Zmarli.

Wiktorya z Karnkowskich Szopska, przeżywszy lat 88, umarła w Krakowie 14 b. m.

Leopold Studentowicz, suplent I wyższej szkoły realnej, umarł w Krakowie w 37 r. życia.

Emil hr. Potocki, właściciel dóbr w 74 roku życia, zmarł we Lwowie.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“ zawiera 10 stronic. Na stronie 5 zamieszczamy nowelę Maupassanta „Pani Parisse“, dotąd w polskim przekładzie nieznaną.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Henryka Heitzmana złożyło grono jego byłych uczniów 12 K na jednorazowo stypendyum imienia zmarłego dla ucznia seminaryum naucz. T. S. L. w Białej.

Z kalendarza. W sobotę 15 czerwca: Wita, Modesta i Germany; w niedzielę 16 czerwca: Benona; w poniedziałek 17 czerwca: Adolfa b. i Hipacego w.

Wschód słońca dnia 15 czerwca o godz. 3 minut 39, zachód o godzinie 7 min. 49; długość dnia godzin 16 min. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 czerwca termometr doszedł + od 17·7 do 22·9 Cels.; — barometr po poł. zaczął się podnosić.

Dnia 15 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 738·7 mm., termometru + 12·3 Cel.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 22·2, najniższa 10·9°. Ciśnienie powietrza 685. Kierunek wiatru północno-wschodni.

Prognoza: pogoda.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę: „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę po połudn.: „Halka“; wieczór: „Thais“.
W poniedziałek: „Noc w Wenecyi“.
We wtorek: „Tosca“.
We środę: „Wróg kobiet“.
We czwartek: „Cyganerya“.
W piątek: „Wróg kobiet“.
W sobotę: „Carmen“.
W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale“; — wieczór: „Tosca“.

Repertoar teatru w parku krakowskim.

W sobotę: „Mąż dwóch żon“.
W niedzielę po południu: „Mąż dwóch żon“; wieczór: „Dwanaście żon Jafeta“.

Teatr na wystawie architektury.

W sobotę: „Dwanaście żon Jafeta“.
W niedzielę po południu; „Dwanaście żon Jafeta; — wieczór: „Mąż dwóch żon“.
W poniedziałek: „Dwanaście żon Jafeta“.

Dział ekonomiczny.

*** Posiedzenie Izby handlowej** w Krakowie odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: sprawozdanie prezydyum; sprawa reformy ustawy wodnej; wnioski na państwową radę kolejową.

*** Wiec w sprawie dróg wodnych w Galicyi** odbył się w Jaśle dnia 9 czerwca. O przebiegu wiecu piszą nam stamtąd: Na zaproszenie komitetu wiecowego przybyli jako referenci: poseł Lisiewicz i inż. Downarowicz. Obaj mówcy przedstawili kwestyę kanałową tak co do jej meritum, jak i historycznego rozwoju. O ile z jednej strony napełnili słuchaczów ufnością do Koła polskiego i jego zabiegów około sprawy kanałowej, o tyle z drugiej wzbudzili obawę, że bez należytego nacisku opinii całego kraju nie będzie ona, mimo całej powagi i znaczenia Koła, w ramach ustawy z roku 1901 zrealizowaną.

Przemówienia obu referentów nagrodzone zostały hucznemi oklaskami, poczem wyrażono życzenie, aby posłowie koniecznie odbywali sejmiki sprawozdawcze, bo stały kontakt pomiędzy wyborcami a ich reprezentantami w Radzie państwa jest niezbędnie potrzebny w interesie kraju. Następnie uchwalono szereg rezolucyj, w których oświadczono, że 1) sprawę dróg wodnych uważa się za najważniejszy dziś postulat ekonomiczny kraju; 2) zaprotestowano przeciwko traktowaniu jej jako przywileju dla Galicyi; 3) wyrażono zadowolenie, że pod naporem opinii publicznej kraju i parlamentarnej reprezentacyi, rozpoczęto faktyczną budowę kanału na terenie galicyjskim; 4) wyrażono przekonanie, że nowela, przedłożona parlamentowi, winna uledz radykalnym zmianom w tym kierunku, aby zabezpieczała wykonanie całego programu budowy tych dróg wodnych, które ustawa państwowa z r. 1901 przewidziała, a późniejsze ustawy krajowe potwierdziły; 5) uznano naglącą potrzebę jak najszybszego przeprowadzenia ustawy, zabezpieczającej krakowskie zagłębie węglowe od inwazyi obcych czynników, wrogich interesom naszego kraju. Rezolucye postanowiono wysłać pomiędzy innemi: do prezydyum Koła i prezydyum klubu polskich posłów socyalistycznych, do prezydyum Izby poselskiej, do ministra dla Galicyi, prezydenta ministrów, oraz ministerstwa robót publicznych.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 14 czerwca.

Tendencya słabsza, w jęczmieniu i owsie silna, zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna rezerwowana, obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (76/79 kg. od K 11·20 do 11·50; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—: żyto dworskie (68/73 kg.) od 10·15 do 10·75; żyto targowe od 0·— do 0·—; jęczmień 9·60 do 10·50; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies 10·25 do 10·90; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 9·70; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 11·50 do 11·75; groch pastewny od 9·25 do 9·75; rzepak zimowy od 0·— do 0·—; otręby pszenne od 7·60 do 7·80; otręby żytnie od 7·70 do 7·90; omieciće od 8·40 do 8·75; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·25 do 3·75; ziemniaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 14 czerwca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 317, cieląt 391, owiec i kóz 2, nierogacizny 434; razem 1144 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 80·— do 104·—, woły od 92 do 109; krowy od 80·— do 92·—, jałownik od 84·— do 102·—, cielęta od 0·— do 0·—, nierogaciznę tuczną od —0·— do 0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 160·— do 170·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 500·—, woły z paszy od 278·— do 500·—, krowy od 120·— do 385·—, jałówki od 100·— do 240·—, cielęta od 29·— do 65·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 897 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 160; cieląt i świń 24; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 63, na eksport za granicę kraju nierogacizny 72.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 15 czerwca.

1863—1913. Komitet obchodu półwiekowej rocznicy powstania w r. 1863 dowiaduje się, że jacyś ludzie zarówno w Galicyi jak i w Królestwie Polskiem, udają się do rozmaitych instytucyj finansowych, jakoteż osób prywatnych z prośbą o składki w celu zyskania funduszów dla upamiętnienia tej rocznicy. Komitet podaje niniejszem do wiadomości, że składek na ten cel nie rozpisywał i nikogo do zbierania pieniędzy nie upoważniał, jak z jednej strony, ażeby nie dawać powodu do wyzyskiwania łatwowierności publicznej, tak z drugiej ażeby zbieraniem drobnych składek nie obniżać powagi przeżytego przez naród polski wielkiego dziejowego momentu. W pamiętnym owym roku walki o wydobycie się z niewoli wziął udział cały naród polski bez różnicy stanów, klas i warstw, komitet jest też przekonania, że w chwili, kiedy trzeba uczcić trwałymi czynami pamięć tej walki, a ku wzmocnieniu wiary i nadziei potomnych pozostawić ślady tej pamięci — również cały naród, bez żadnych różnic społecznych i politycznych, z pomocą komitetowi przyjdzie. Kto czuje w sobie ducha polskiego, kto w niespożytą jego siłę wierzy, kto zechce do naszego wzmocnienia się duchowego i narodowego przyczynić się, ten nie potrzebuje zachęty ze strony wędrownych, a nieuprawnionych zbieraczy składek. Komitet rocznicy 1863—1913 ma tylko jednego skarbnika i prosi składać datki pod jego adresem: Bolesław Lewicki, dyrektor krakowskiego Towarz. ubezp. we Lwowie (ulica 3 Maja). Dary te będą jako ślad działalności komitetu, prowadzonej jawnie, z podziękowaniem kwitowane publicznie.

III. Polski kongres przeciwalkoholowy odbędzie się we Lwowie 5—7 lipca b. r. w sali ratuszowej. Zapowiedziane wykłady ks. Niesiołowskiego, prof. Popielskiego, prof. Piltza, dra Skalskiego, posła Żukowskiego i w. i. Dnia 8 lipca odbędzie się wycieczka do Borysławia. W czasie kongresu będzie otwarta wystawa przeciwalkoholowa w pałacu sztuki na placu powystawowym. Wystawa podzielona będzie na trzy działy, mianowicie: dział naukowy, dział organizacyjny i dział przemysłowy.

Udział w kongresie i wystawie zgłaszać należy do komitetu wykonawczego we Lwowie, ul. Kochanowskiego 4, od 8—2 i od 7—9 wieczorem. Adres listowy: Lwów, Skrytka pocztowa 110.

Karta uczestnictwa uprawnia do wysłuchania wszystkich referatów, zabierania głosu w dyskusyi i zwiedzenia wystawy. Cena karty 5 koron, dla członków towarzystw abstynenckich i młodzieży 2 kor. Wstęp na seryę wykładów 1 kor., dla członków tow. abstyn. i młodzieży 50 hal. Wstęp na wystawę 50 hal., dla młodzieży 20 hal.

Z teatru lwowskiego. Znanych już ze sceny krakowskiej „Majerów“ Frydmana Friedericha wystawiła scena lwowska. Artyści nasi osiągnęli rekord humoru przedzierzgającego się po łobuzowsku przez sytuacye, w których niesłychane błazeństwo drwi z rozumu w żywe oczy. Prym wiódł Gasiński, w każdym calu komik, niezrównany w wypowiadaniu się, mimice i geście, których rodowitą ojczyzną jest przedewszystkiem królestwo farsy. Dzielnie sekundowali mu: Fritsche i Dobrzański, pierwszy doskonały humorysta w cyzelowaniu szczegółów, drugi, rozlewnością humoru pobudzający widownię do łez.

„Majerami“ pożegnał się Gasiński z lwowskim teatrem, w którym gościnne jego występy nawiązały ponownie sympatyczną nić, łączącą warszawskiego gościa ze Lwowem.

Młodzież a policya. Wykonując uchwałę wiecu ogólno-akademickiego, udała się do senatu uniwersytetu lwowskiego deputacya młodzieży, złożona z przedstawicieli wszystkich polskich towarzystw akademickich. Deputacya przedłożyła obszerny memoryał z opisaniem stanu faktycznego i żądaniami młodzieży. Do memoryału dołączono oryginalne materyały, stwierdzające utrzymywanie przez policyę „konfidentów“ w tow. akademickich. W memoryale tym żąda młodzież ze strony senatu szybkiej i skutecznej interwencyi. Rektor, dr Finkel, przyjął deputacyę nadzwyczaj życzliwie i oświadczył, że memoryał będzie przedmiotem narad senatu, którego pomocy i współdziałania młodzież może być pewną.

Konsulat belgijski we Lwowie. P. Henryk Macher, właściciel kopalni i rafineryi nafty, został ustanowiony konsulem belgijskim dla Galicyi z siedzibą we Lwowie i otrzymał cesarskie exequatur do wykonywania urzędu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę: „Ulubieniec kobiet“.
We wtorek: „Napoleon i Józefina“.
We środę: „Napoleon i Józefina“.
We czwartek: „Precz z kochankami“.

Antoni Aszkerc

(urodzony r. 1856, umarł 10 czerwca 1912).

Dnia 10 b. m. pożegnał naród słoweński pieśnią namogilną swego największego dzisiaj poetę. Na cmentarzu lublańskim spoczął trzeci obok Preszerna i Gregorevića wieszcz Słoweńców.

Antoni Aszkerc był synem chłopskim. Studya gimnazyalne odbył w Cylei w epoce, kiedy jeszcze w narodzie jego nie było „liberałów“ i „klerykałów“, ale był jeden tylko obóz narodowy i jedna chorągiew słoweńska. Duchowieństwo było narodowo usposobione i tolerancyjne. Takie stosunki pociągnęły Aszkerca do seminaryum duchownego w Marriborze (Marburg w Styryi), zwłaszcza, że biskup Stepisznik, mimo swego germanofilizmu, księżom słoweńskim nie czynił najmniejszej przeszkody w pracy kulturalnej, ani za poglądy polityczne ich nie prześladował. Aszkerca nawet szczególnie polubił i dlatego z najlepszemi też na przyszłość nadziejami rozpoczął Aszkerc działalność swoją kapłańską i narodową.

Ale przyszły czasy inne. W polityce Słoweńcy, nawet w Styryi, zaczęli się dzielić na stronnictwa, a dla księży narodowców warunki się też pogorszyły, kiedy pastorał dyecezyalny otrzymał biskup Mahnicz. Obaj księża-poeci, Gregorević i Aszkerc, stali się jego ofiarami. Przepędzani z parafii do parafii rozstali się wreszcie z dyecezyą, Aszkerc nawet ze stanem duchownym, a wreszcie, kiedy mu i w Lublanie nie dano spokoju, rzucił nawet sutannę i zapuścił brodę. W Lublanie, dzięki pomocy burmistrza dra Hribara, uzyskał posadę archiwaryusza miejskiego, a jako cenionemu poecie powierzono redakcyę miesięcznika literackiego „Ljubljanskiego Zvonu“. Pod jego redakcyą ukazały się w „Lublańskim Dzwonie“ pieśni, które się nie podobały kapitule, zabroniono mu więc odprawiania mszy św. w lublańskiej dyecezyi.

W gorzkiej swej doli szukał Aszkerc pociechy w książkach, w twórczości i w podróżach. Szczęścia i spokoju znaleźć nie mógł, ale nie podupadał na duchu. Przewędrował całą Europę i dotarł do Egiptu. I polskie kraje poznał, choć tylko powierzchownie. Bawił dłuższy czas jeno w Warszawie podczas swej podróży do Petersburga i Moskwy, a wracał przez Lwów do Lublany. Pod pomnikiem Mickiewicza przedumał chwil kilka, a myśli natchnione wyśpiewał w jednej pieśni „Z dziennika podróżnego“ pt. „Pred spomenikom Mickiewicza“. Bliższych znajomości nie zawarł Aszkerc z polskim światem, aczkolwiek osobiste jego zetknięcia się z Polakami były bardzo serdeczne, piśmiennictwo polskie miało w nim dzielnego orędownika. Dr R. Zawiliński w pięknych słowach opowiedział o swojej znajomości z Aszkercem. Kiedy w r. 1903 w towarzystwie prof. Franceva z Warszawy odwiedził pieśniarza słoweńskiego w jego kancelaryjce w magistracie lublańskim, ciepło wspominał swego „prijatelja Poljaka gospoda Zawilinskega“ (Porówn. „Nowa Reforma“ 1906 N. 11). W piśmiennictwie polskiem ukazała się na jubileusz Aszkerca (w 1906) piękna jego monografia, skreślona przez najmłodszego z polskich przyjaciół poety, prof. dra Tad. Stan. Grabowskiego, który tym sposobem stał się godnym następcą swego imiennika Bronisława Grabowskiego, najgorętszego przedtem słowianofila w Polsce.

Aszkerc odpłacał się Polakom na kartach „Lublańskiego Dzwonu“. Za jego redakcyi spotykamy liczne zapiski, sprawozdania i recenzye z naszej literatury. Zwracał on się osobiście do Polski po artykuły i wiadomości naukowo-literackie. W jednym roczniku, który przypadkiem mam przed sobą (1902), widzę rozprawę prof. A. Mazanowskiego o najnowszej polskiej literaturze, dającą Słoweńcom dokładny obraz ruchu dekadenckiego, modernistycznego i twórczości Wyspiańskiego. Na tle tego obrazu dał Ivan Prijatelj monografię M. Konopnickiej, przeplataną licznemi przekładami. Wreszcie w roczniku tym jest i moja sylwetka Wł. Anczyca pod ogólnym napisem: „Iv zgodovine narodne poljske drame“. Że tyle znalazło się treści polskiej w jednym roczniku „Lublańskiego Dzwonu“, było to zasługą Aszkerca.

Aszkerc był poetą niepospolitym, a jako poeta szukał bohaterów wielkich, którzy z wielkiem poświęceniem dla wielkich altruistycznych celów pracowali. Więc opiewał „Primoża Trubara“, który jako reformator religijny w ziemiach słoweńskich szerzył biblię z wiedzą świecką w języku ojczystym. Więc opiewał „Męczenników“ z wieku XVI i XVII, których w Krainie, Styryi i Chorwacyi prześladowała reakcya wyznaniowa z arcyksięciem Ferdynandem i lublańskim biskupem Hrenem na czele. Więc opiewał chwałę rycerzy bułgarskich, („Rapsodi bolgarskega guslarja“) którzy stanęli przeciw tureckiej przemocy i wolną Bułgaryę z kajdan wydźwignęli.

Był Aszkerc poetą epickim i jako epik zyskał sobie sławę („Zlatorog“, „Junaki“). Ale i w liryce nie był wiele mniejszym. Jak nasz Mickiewicz, zatytułował jeden ze zbiorków swoich poezyj „Ballady i romanse“. Perłą jego liryki są „Jadranske biseri“ (Adryatyckie perły). Wśród przekładów jego z innych języków pierwsze miejsce zajmuje „Antologia poetów rosyjskich“.

W poezyi słoweńskiej po Aszkercu nie ma kto objąć lutni. Liryk Cankar od dźwięcznej pieśni zeszedł do powieści nierymowanej i dramatu. Z Aszkercem kończy się doba poetycka, umysły Słoweńców dziś bardziej i więcej lgną do wiedzy ścisłej i nauki krytycznej.

Jan Magiera.

Kondukt prowadził jeden tylko ksiądz, skromny Franciszkanin. W pochodzie żałobnym, wśród dziesiątek tysięcy tłumu, trzech tylko było księży, snać przyjaciele poety, co zwierzchnikom nie mogli być nieposłuszni, a przyjaciełowi też ostatniego towarzystwa odmówić nie zdołali. Spoczął Aszkerc we wspólnym grobie słoweńskich pisarzy, obok Fr. Levstika, Gestrina, Andrejczkowa, Iv. Żeleznikara, Resmana, Rutara.

Pożegnali go u mogiły prof. dr Ilešić, im. Macierzy słoweńskiej, prof. dr Bazala z Zagrzebia od Macierzy chorwackiej i Etbin Kristan, za świat literacki.

Głosy publiczne.

Międzynarodowe zapasy konkursowe w Cyrku Solange.

Dziś w sobotę 15 czerwca rozpoczyna się wielki konkurs o tytuł szampiona i kielich honorowy Krakowa na rok 1912. Zgłosiła się już wielka ilość szampionów, którzy cieszą się w świecie sportowym dobrą sławą, a kilku z nich już przybyło, między innymi: Franciszek Bieńkowski, cyklop, Jerzy Lurich, mistrz światowy, który kilkakrotnie pokonał Stanisława Cyganiewicza, Iwan Mamutow, kozak, Hadzi Halił, zapaśnik sułtański, a Sousa afrykański szampion, Seppel Huber, Szwajcar, najcięższy atleta świata, 167 klg., Karol Schultze z Berlina, Piet van Andre z Holandyi, Izydor Finkelstein, żydowski zapaśnik światowy, Henry Boulanger z Paryża i Stankiewicz, szampion polski z Poznania. — Dziś w sobotę i jutro w niedzielę zapasy trzech par, między innemi: Franciszek Bieńkowski, cyklop, jako też Jerzy Lurich. — Przed zapasami pierwszorzędny program cyrkowy z 12 atrakcyami. Przygrywa muzyka wojskowa 100 pułku. W niedzielę po południu o godzinie 4 wielkie przedstawienie dla rodzin. 5348

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Nagrody konkursowe dla literatów polskich. Ze Lwowa donoszą: Pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego p. Mieczysława Onyszkiewicza, zebrała się wczoraj w południe komisya konkursowa, powołana do oceny dzieł, nadesłanych na konkurs z fundacyi Franciszka Kochmana, przeznaczonej na premiowanie dzieł literatów polskich.

Na konkurs nadesłano 41 dzieł, które komisya rozdzieliła do oceny pomiędzy członków swych na pierwszem posiedzeniu, odbytem w kwietniu b. r. W obradach wczorajszych komisyi wzięli udział prof. uniw. Jag. dr Gustaw Roszkowski jako kurator fundacyi; dr Ludwik Kubala, dr Antoni Małecki, prof. dr Maryan Raciborski, dr Tadeusz Pilat, dr Tadeusz Wojciechowski, prof. dr Ignacy Zakrzewski, prof. dr Benedykt Dybowski. P. Władysław Łoziński usprawiedliwił swą nieobecność, składając osobno swoje votum. Komisya konkursowa omówiła na wstępie wczorajszego posiedzenia nadesłane na konkurs dzieła, przyczem zgodzono się, że żadne z nadesłanych dzieł nie posiada wybitnego tytułu do nagrody. Wobec tego, że komisyi konkursowej służy prawo wynagrodzenia i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, komisya skorzystała z tego prawa i przyznała nagrody: I w kwocie 2000 K drowi Ludwikowi Kubali za pracę historyczną p. t.: „Wojna moskiewska“, II. w kwocie 1000 K Tadeuszowi Korzonowi za dzieło p. t.: „Historya wojen Napoleońskich“. Dodać należy, że gdy pierwszy z członków komisyi wspomniał o pracach dra Kubali, prof. Kubala opuścił natychmiast salę obrad i więcej na posiedzenie nie wrócił.

— „Jeszcze Polska nie zginęła“. Pieśni patryotyczne i narodowe zebrał Fr. Barański. Część I. Muzyka. Część II. Słowa. Lwów. Nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

W przededniu półwiekowej rocznicy powstania 1863 roku pojawia się w ósmem wydaniu znany i popularny zbiór pieśni narodowych zebrany i wydany przez Fr. Barańskiego. Szerokie rozpowszechnienie swoje zbiór p. Barańskiego zawdzięcza bardzo starannemu wyborowi pieśni oraz przystępnemu układowi fortepianowemu podłożonej pod tekst muzyki. Autor zebrał tu wszystkie najulubieńsze i najważniejsze pieśni narodowe, powstańcze i okolicznościowe, niektóre po raz pierwszy tu wprowadzone z rękopismów, pamiętników i współczesnych zbiorów prywatnych. Dzięki temu wydawnictwo to urosło do rozmiarów poważnego albumu, którego w żadnym patryotycznym domu polskim zabraknąć nie powinno. Pieśni tu zawarte wyśpiewane z duszy narodu żywiły kilka ostatnich pokoleń, niechże więc wejdą do skarbnicy pamiątek jako pokrzepienie ducha w ciężkiej doli dzisiejszej narodu.

— Marya Ramułtowa: „Próby polskiej szkoły nowego typu“. Kraków, 1912.

Jako odbitka z „Ruchu pedagogicznego“ ukazała się osobna broszura p. Maryi Ramułtowej p. t.: „Próby polskiej szkoły nowego typu“. Jest to garść bardzo cennych uwag, które nasunęły się p. Ramułtowej w ciągu jej pracy pedagogicznej. Rezultaty, do jakich doszła p. Ramułtowa drogą doświadczenia, w wielu kierunkach schodzą się z nowoczesnymi postulatami w ruchu pedagogicznym na zachodzie. Dodać należy, że p. Ramułtowa uwzględnia w swej bardzo interesującej pracy specyalny charakter dziecka polskiego.

— Polska muzyka w czasopismach niemieckich. Dr Józef Władysław Reiss umieścił w fachowym organie naukowego świata muzycznego „Zeitschrift der internationalen Musikgesellschaft“ pracę o M. Gomółce i jego psalmach (1580). — W „Sammelbaende der internationalen Musikgesellschaft“ ukazała się praca dra Adolfa Chybińskiego p. t. „Polnische Musik und Musikkultur des XVI Jahrhunderts in ihren Beziehungen zu Deutschland“. Prace obydwóch naszych historyków muzyki są źródłowe i przynoszą wiele rezultatów, które zainteresowały już i obcych badaczy.

— Sfinks (kwiecień 1912) treść zeszytu: Julian Ochorowicz: Neofobia. Stanisław Przybyszewski: „Mocny człowiek“. Julia Dickstajnówna: Nieboska—Irydyon (ciąg dalszy). — Tadeusz Miciński: Wiedźma ukraińska (dok.) — Poezye Maryi Grossek, Jadwigi Lipiżskiej, Romana Kreczmara, Józefa Rélidzyńskiego, Wł. Bukowińskiego. Tadeusz Nalepiński: Wystawa futurystów. Kazimierz Gliński: Z nocy bezsennych (c. d.) L. Jahołkowska-Koszutska: Z oddali (c. d.) Eljasz: Jak odłamana gałąź (c. d.(Przeglądy i sprawozdania. — Dodatki artystyczne.

— „Wisły“ Nr. 11 opuścił prasę w barwnej okładce ze śliczną winietą Żmurki i przynosi następujące artykuły: „Ziarna zgorszenia“ przez J Kotarbińskiego; „Nowa historya polskiej literatury współczesnej“ przez J. Lorentowicza; „Małżeństwo na próbę“ przez M. Wierzbińskiego (ciąg dalszy); „Sylwetka profesora J. Lalewicza“ przez dr A. Chybińskiego; „Katedra na Wawelu“ wiersz przez F. Turka; „Baranek“ nowela przez B. Sołłohuba; „Luźn

kartki" tygodniowy feliet n K. Bartoszewicza oraz obfite kroniki literacka, teatralna i artystyczna.

Unieważnienie wyborów do Rady miasta Lwowa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 czerwca.)

Wiedeń. Trybunał administracyjny pod przewodnictwem prezydenta senatu bar. Hardtla wydał dzisiaj orzeczenie, że uchwała Rady miasta Lwowa z dnia 11 czerwca zeszłego roku w sprawie weryfikacyi wyborów do Rady miejskiej, zakwestyonowana w proteście zgłoszonym przez Stefana Garczyńskiego i towarzyszy we Lwowie, została, po przeprowadzonej dnia 11 maja b. r. ustnej i jawnej rozprawie, po wysłuchaniu referentów i po wywodach zastępców stron dr Rosnera i dr Pomianowskiego, **zniesioną, jako sprzeczna z ustawą.**

Wiedeń. W orzeczeniu Trybunału obszernie streszczono zażalenie nieważności, zwracające się przeciw nieprawidłowemu doręczaniu legitymacyj wyborczych. Ogłoszono bowiem, że legitymacye wyborcze, które ani 24, ani 25 lutego nie będą mogły być doręczone wyborcom, mogą być odebrane w ratuszu w godzinach przedpołudniowych w dniach 26 i 27 lutego. Zważywszy jednak, że wydawanie legitymacyj było zarządzone w jednej sali i że zgłosić się tutaj miało około czterech tysięcy wyborców, więc z góry było wykluczonem, aby cel zamierzony, t. j. wydanie legitymacyj wyborczych mógł być osiągnięty.

Zważywszy dalej, że wstęp do ratusza w dzień wyborów dozwolony był tylko za okazaniem legitymacyj, a legitymacye nie były wydane w drodze prawidłowej — to faktycznie wielka część wyborców tych kart legitymacyjnych nie otrzymała, a przeto wielka część wyborców była usuniętą od możliwości udziału w wyborach.

Trudno zresztą wymagać od wyborców, aby przez kilka dni chodzili za kartami i legitymacyami wyborczemi. Dalsze zarządzenie, aby legitymacye niedoręczone wydano w urzędzie targowym, tak samo było bezpodstawne, ponieważ urząd targowy znajduje się w gmachu ratusza, a przystęp do ratusza był możliwy tylko za okazaniem legitymacyi.

Z tych okoliczności, które stwierdzono za pomocą zeznań funkcyonaryuszów miejskich, okazało się, że istotnie wielka część wyborców nie miała możności udziału w akcie wyborczym, z powodu czego przeprowadzone wybory uznaje się za nieważne i znosi się te wybory.

Ponieważ postępowanie wyborcze przedstawia się, jako nielegalne, więc Trybunał administracyjny nie miał powodu do zajmowania się innemi punktami zażalenia, które się odnoszą do późniejszych faz wyborczych.

Wywody zastępcy m. Lwowa, że według paragrafu 23 ordynacyi gminnej dla m. Lwowa, orzeczenie Rady miasta jest decydujące, nie jest uzasadnione, ponieważ Rady gminne są tylko instancyami administracyjnemi, a nie ustawodawczemi, jak Sejmy lub parlament.

Po ruskiej obstrukcyi.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 15 czerwca.)

Minister o ruskiej obstrukcyi.

Praga. „Nar. Listy" ogłaszają rozmowę swego korespondenta wiedeńskiego z jednym z członków rządu w sprawie zakończenia obstrukcyi rukiej w komisyi wojskowej. Minister ów powiedział:

Mimo, że w interesie państwa i gabinetu, z radościąbym powitał, gdyby między Polakami a Rusinami nastąpił absolutny pokój, to jednak, ku memu ubolewaniu, muszę zaznaczyć, że tak nie jest. Rząd w żadnem stadyum rokowań żadnej grupy ani partyi Izby posłów nie zostawił w wątpliwości, że za uchwalenie ustawy wojskowej nie uczyni żadnych koncesyj i że tego nie może ani nie chce uczynić, a tem mniej za zaniechanie obstrukcyi lub opozycyi przeciw ustawie wojskowej.

Gdyby rząd — mówił minister — jakiejś partyi lub grupie Izby posłów za zaniechanie obstrukcyi lub opozycyi cokolwiek był dał, to w takim razie natychmiast zgłosiłyby się wszystkie inne grupy z takiem samem żądaniem. — Rząd stoi nadal na stanowisku, że przedłożenie wojskowe leży tak samo w interesie państwa, jak ludności. Nic innego się nie stało, usunięto tylko kilka przeszkód w rokowaniach między rządem z jednej, a Polakami i Rusinami z drugiej strony. Zostało jeszcze dość przeszkód i dużo jeszcze czasu upłynie, zanim usunięta będzie ostatnia trudność.

Rząd obstaje przy tem, że uniwersytet ruski tylko w porozumieniu wszystkich czynników: Polaków, Rusinow i rządu, może być utworzony. Właściwe rokowania dopiero teraz się rozpoczną, a jak długo trwać będą, zależy od czynników w Galicyi. Minister jeszcze raz wystąpił przeciw zapatrywaniu, jakoby rząd udzielił jakichkolwiek koncesyj za powstrzymanie obstrukcyi ruskiej.

Przyczyn zaniechania obstrukcyi należy szukać gdzieindziej. Rusini byli politycznie zupełnie odosobnieni i nie mieli nawet moralnego poparcia z innej strony, jakie n. p. mieli swego czasu Słowieńcy w walce przeciw uniwersytetowi włoskiemu. Oprócz tego obstrukcya ruska była fizycznie wyczerpana.

Ustawa wojskowa w komisyi.

Wiedeń. W komisyi budżetowej przemawiali dziś pos. Mastalka i Pacher i Tuszar, poczem na wniosek dra Leo posiedzenie odroczono do wtorku.

Komisya wojskowa kontynuuje dyskusyę; przemawiał poseł Leutner i Lieberman.

Wiedeń. Komisya wojskowa obraduje w zupełnym spokoju. Nie ulega wątpliwości, że ustawa wojskowa będzie dziś w komisyi załatwiona, a w poniedziałek załatwiona będzie w tej komisyi ustawa o obronie krajowej, tak, że we środę plenum Izby posłów rozpocznie obrady nad ustawą wojskową.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 15 czewca.

Ustawa wojskowa na Węgrzech.

Budapeszt. Dziś odbędzie się posiedzenie Izby magnatów w sprawie ustawy wojskowej. Arystokracya węgierska zjechała się na to posiedzenie bardzo licznie. Liczą na to, że ustawa wojskowa będzie przyjęta 130 głosami przeciw głosom opozycyi, wynoszącej 40—50 głosów.

Z pobytu Bilińskiego w Bośni.

Sarajewo. Metropolita serbski Letica podał się do dymisyi, obrażony z powodu znanego oświadczenia ministra Bilińskiego, który przybywszy do Sarajewa wyraził ubolewanie, że arcybiskup katolicki ks. Stadler nie przybył na jego powitanie.

Zamach ucznia na profesora.

(Telefonem).

Lwów, 15 czerwca.

Dziś przed godziną 11, w pierwszej szkole realnej, znajdującej się przy ulicy Kamiennej, uczeń klasy IV A: Franciszek Stach, liczący lat 16, wyszedł nagle podczas lekcyi matematyki z ławki i **strzelił z rewolweru** do profesora matematyki Jana Schadena.

W klasie powstało **ogromne zamięszanie,** z którego Stach skorzystał i wybiegł na schody, a następnie na ulicę i uciekł.

Zamach wywołał w szkole ogromne wrażenie. — W całym zakładzie przerwano natychmiast naukę i wysłano uczniów do domu, a zatrzymano tylko uczniów klasy IV A, dla przeprowadzenia badań, jako świadków zajścia.

Przyczyna zamachu nie jest znana. — Stach był, jak profesorowie opowiadają, uczniem dość dobrym. Ostatnią notę z matematyki miał ujemną. Koledzy opowiadają, że Stach był od kilku dni, a zwłaszcza dzisiaj, bardzo zdenerwowany i do nikogo nic nie mówił.

Rannego profesora Schadena opatrzył na razie dr. Schreiber, poczem przewieziono go do kliniki. Kula drasnąwszy go dość silnie w czaszkę, utkwiła w murze.

Na miejscu wypadku zjawił się natychmiast z ramienia Rady szkolnej krajowej radca nam. dr. Zoll, który rozpoczął badanie. Zjawiła się też policya.

W ostatniej chwili donoszą, że Stach został przez policyę ujęty.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę śp.

Aleksandrowi Śliwińskiemu,

składają na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i bracia.

Podziękowanie.

W ciężkim smutku pogrążona po stracie najdroższej mej siostry, pragnę gorąco podziękować tym wszystkim, którzy Jej raczyli oddać ostatnią posługę.

Najpierw składam dzięki Przewielebnym Prałatom: Sobierajskiemu i Wądolnemu, Kanonikom: Bieleninowi i Kulinowskiemu, przezacnemu ks. profesorowi Masnemu i Wielebnemu Duchowieństwu; Jaśnie Wielmożnemu Panu Wiceprezydentowi c. k. Rady Szkolnej Krajowej Dembowskiemu, Jaśnie Wielmożnemu Panu Radcy Olszewskiemu, Jaśnie Wielmożnemu Panu Dyrektorowi Dobrowolskiemu za piękne przemówienie, którem raczył uczcić zasługi zmarłej, Przyjaciołom za ofiarowane kwiaty i okazane współczucie, jak i wszystkim życzliwym składam stokrotne „Bóg zapłać".

Karolina Schilling.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 15 czerwca. (Giełda południowa). Marki 118·05. Renta majowa 88·45. Renta koronowa węgierska 88·50. Akcye austr. zakł. kred. 638·75. Akcye węg. zakł. kred. 884·50. Akcye Angiobanku 329·—. Akcye Unionbanku 608·25. Akcye Bankvereinu 529·50. Akcye Landerbanku 527·50. Akcye kolei państwowych 728·25. Lombardy 100·50. Akcye fabryki broni 984·—. Akcye tytoniowe 350·50. Alpiny 974·—. Rima-Muranyi 762·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3163·—. Losy tureckie 242·—. Ruble 254·50. Skoda 718·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 15 czerwca. (Giełda poranna.) **Akcye kredytowe 199·75 Tow dyskontowe 184·—.**
Usposobienie: bez ochoty.

Giełda warszawska.

Warszawa, 15 czerwca. 4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·20 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·40 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·30 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 415·75 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 486·50 rb.; Cukrownie 300·— rb.; Starachowice 259·60 rb.; Lilpop 127·25 rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 180·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 175·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·50—; Londyn 95·15; Paryż 37·72½; Wiedeń 39·42.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 czerwca. — Targ zbożowy. Pszenica na październik 11·34 do 11·35; pszenica na kwiecień 11·65 do 11·65; żyto na październik od 9·44 do 9·45; owies na październik 9·08 do 9·10; kukurudza na lipiec 8·90 do 8·91; kukurudza na sierpień 8·93 do 8·94; rzepak na sierpień 18·15 do 18·25.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; pochmurno.

Konkurs.

Przy prywatnem gimnazyum polskiem z prawem publiczności w Podhajcach są do obsadzenia z dniem 1-go września 1912 r. następujące posady nauczycielskie:

1. **Posada dyrektora.** Emeryci mają pierwszeństwo.
2. **Posada zastępcy nauczyciela** filologa polonisty.
3. **Posada zastępcy** nauczyciela przyrodnika.

Kandydaci na dyrektora mają się wykazać zupełną kwalifikacyą nauczycielską — posady zastępców nauczycieli mogą otrzymać kandydaci i bez kwalifikacyi nauczycielskiej.

Termin wnoszenia podań z podaniem warunków do **dnia 30 lipca 1912 r.** na ręce Wydziału Towarzystwa szkoły średniej.

Za Wydział Towarzystwa szkoły średniej w Podhajcach.

5258 2 3

Prezes:
Dr Lehman.

L. 349/12. 5326

Konkurs.

Zarząd pow. Kasy chorych w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **urzędnika kasowego** z płacą miesięczną 120 K przy tejże Kasie.

Od kandydata wymaga się fachowego uzdolnienia do prowadzenia Kasy chorych, jakoteż znajomości książkowania i kasowości.

Posada na razie nadaną zostanie prowizorycznie — po roku zadowalającej pracy, nastąpi stabilizacya.

Podanie należy wnosić najdalej do **dnia 25 czerwca b. r., posada nadaną zostanie z dniem 1 lipca b. r.**

Żywiec, dnia 13 czerwca 1912.

5326

Przewodniczący pow. Kasy chorych
Szczepański Stanisław.

CERESIT

susze pod gwarancyą mokre piwnice i wilgotne pomieszkania.

I-e REFERENCYE — PATENT AUSTR. — PROSPEKTY DARMO

AUSTRYACKIE TOWARZYSTWO CERESIT Z OGR. POR. WIEDEN XVIII/4. MARTINS-STRASSE 71. S. TELEFON 22288.

Generalne zastępstwo i skład: **L. i G. Kaden, Kraków.** Filia: **Lwów.** 3277 6 26

Biuro umieszczeń

przy

Stowarzyszeniu Nauczycielek

w Krakowie, Karmelicka 32

poleca **Nauczycielki i Bony,** Polki i cudzoziemki. 4849 4 7

Do wynajęcia

od 1-go lipca **róg ul. Szewskiej i Jagiellońskiej** mieszkanie, złożone z 6 pokoi, kuchni, łazienki, ośw. elektr., na I p., (obecnie kancelarya adwokacka). — Wiadomość u właść. Jagiellońska 5, II p., 8—10 rano. 4818 5 10

Lokal

składający się z dwóch pokoi, nyży, kuchni i przedpokoju, I p., front, odpowiedni na biuro lub inny zakład przemysłowy, każdego czasu ewent. od 1-go od 1 paździer. 1912 przy ulicy Floryańskiej l. 43 do wynajęcia. Wiadomość u właść. tamże. 4875 3 6

Od 56 K

ubranie eleganckie. **Górka, krawiec, Długa 18.** 4905 6 6

Kupię

lokomotywkę i kilka wózków ziemnych w zupełnie dobrym stanie i pewną długość odpowiednich szyn. Mam do wynajęcia mniejsze i większe pomieszkania letnie w ślicznym miejscu, we dworze w Słotwinie. 4965 7 10

Do wynajęcia zaraz

lub od 1 października 1912

4 frontowe pokoje, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, spiżarka, łazienka pralnia, elektryka, gaz, przy ul. Batorego 2 (róg Łobzowskiej). Wiadomość u dozorcy. 5142 3 0

Rzadka sposobność!

Skład aparatów i przyborów fotograficznych w Galicyi, z rocznym obrotem 40 do 50 tysięcy koron, istniejący od 10 lat, za gotówkę wraz z towarem do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje pod E. G. 2 Gł. Agencya dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 4910 5 6

Fabryka Korków

Zuckermann et Löbl, Praga-Poříč Nr 26. Cennik zadarmo, opłatnie. 4879 8 10

Pożyczki! Zaliczki! Kredyt! Korzystne warunki. Małe i wielkie kwoty. Dogodna spłata przez kilka lat. Spieszne załatwienie, a także natychmiastowa pomoc. Uporządk. wszelakich długów. Pożyczki na wszelkie dochody. Zgłoszenia o ile możn. w języku niem., pod „Sekretär 2426" przyjm. eksped. ogł. M. Dukes, Nachf., Wiedeń I/1. 4864 3 5

Wielki krach!!!

Z powodu bankructwa kilku firm wiedeńskich, zakupiłam wielki transport resztek materyj angielskich wełnianych, jedwabi, zefirów, batystów francuskich haftowanych i t. d. i sprzedaję takowe o 40% niżej cen fabrycznych

Bazar towarów okazyjnych w Krakowie, Dietlowska 65, wejście od ul. Brzozowej 4. 4834 5 10

W nowym domu

przy ul. Lubomirskiego l. 35, trzecim od narożnika, są rozmaite mieszkania do wynajęcia od 1 czerwca lub 1 lipca, a mianowicie: na parterze, I, II i III piętrze mieszkania, składające się z 3 pokoi, kuchni, wielkiego przedpokoju, łazienki, 2 klozetów, oraz z 2 pokoi, kuchni, przedp., łazienki, klozetu, tudzież w oficynie na parterze, I, II i III piętrze mieszkania z 2 pokoi, kuchni, przedp., klozetu, na IV piętrze wygodne mieszkania z jednego pokoju i kuchni; w oficynie dalszej na parterze, I, II i III piętrze mieszkania z 2 pokoi, kuchni, wielkiego przedp., wielkiej spiżarki, łazienki, klozetu, oraz z 1 pokoju, kuchni, przedp., klozetu. Dwa wejścia do każdego mieszkania. W suterenach 2 mieszkania: każde obejmuje obszerny pokój i kuchnię. Zdatne na pracownię lub piekarnię. W całym domu oświetlenie elektryczne i gazowe. Wspólny telefon w domu do bezpł. użytku jego lokatorów. Widok na wielki ogród Lubomirskiego, dający powietrze odpowiednie dla zdrowia.

Wiadomość u dozorcy domu lub u właściciela J. A. Melnika, ul. Karmelicka 11, do godz. 8 rano. 5266 2 6

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie, Romanowicza 9.

Dr. TADEUSZ PRASCHIL — **W TRUSKAWCU** — **WILLA PLECHÓWKA**

b. asystent Uniwersytetu i sekundaryusz I. kl. lwowskiego szpitala powszechnego od lat 15 ordynuje, od 15 maja do 30 września — **Telefon Nr 2.** — **Telefon Nr 2.**

Dwie wille własne („Maryówka i „Świtezianka") elektryczne oświetlenie — komfort.

RYMANÓW-ZDRÓJ Hr. JANA POTOCKIEGO.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna zawierająca **jod i brom.** Zastępuje: Kissingen, Rakoczy i Pandur. **Leczenie kąpielami mineralnemi,** piciem wód, masażem, ortopedyą. Wielu lekarzy! — Komfort! — Łazienki najdoskonalsze! — Elektryczne światła! — 3 sezony! **Omnibusy automobilowe.** **Prospekty gratis.**

KRYNICA c. k. zakład zdrojowy w Galicyi w Karpatach.

Stacya kolejowa, poczta 3 razy dziennie. Telegraf i telefon międzymiastowy. Apteka i droguerya. **Hydropatya** pod kierunkiem radcy Dra Ebersa. Leczenie **terenowe. Kąpiele mineralne i borowinowe.** Leczy się: **anemię, błędnicę, nieżyty pęcherza, choroby serca, kobiece, choroby nerwowe i reumatyzm.**

Praktykuje 20-tu lekarzy. Frekwencya 11.000 osób! 5000 pokoi z największym komfortem od koron 1·20. Pensyonaty. Kościoły. Teatr ze Lwowa. Bale. Odczyty. Restauracye. Kawiarnie. Cukiernie. Wspaniałe wycieczki w góry okoliczne. — Sezon od 15 maja do 15 października. — Taksa kuracyjna od 6 do 20 koron od osoby! 4656 2 8

Prospekty gratis! **Prospekty gratis!** **SZCZAWNICA**

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste. 7 zdrojów, z nich „Wanda" i „Szymon" w r. 1910, a „Jan" i „Magdalena" w r. 1911 na nowo ujęte. Mieszkania stale desinfekcyonuje się! Inhalacye! Kąpiele rzeczne w Dunajcu. Dwa zakłady wodolecznicze. Sezon od 20 maja do 20 września. 9 lekarzy. Stacya kolejowa Nowy Targ lub Nowy Sącz. Poczta, telegraf i telefon międzymiast. Bardzo zdrowe mleko! idealny klimat! Wspaniała okolica!

Dr. Józef Kołączkowski w Szczawnicy

pierwszorzędny pensyonat wodoleczniczy

ze stałą opieką lekarską. — Osobny park własny 25 morgów, słoneczny, ze ścieżkami terenowemi. — 4 wille o 100 pokojach z komfortem. — Wodociąg. — Czytelnia. — Rozrywki. — Sporty. — Najdoskonalszy pensyonat w Szczawnicy.

Zdrój Burkut

Poczta Żabie. **Stacya kol. Worochta.** Szczawa żelazista jak Krynica i Franzensbad. Wspaniałe położenie. 1013 m. nad poziomem morza. — Pension 5 K dziennie. — Stacya klimatyczna par excellence dla przepracowanych osób. — Lasy świerkowe. — Kąpiele :: w Czeremoszu i mineralne. — Zabawy i sporty. ::

Ustalona sława

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący" jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć **do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych**

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560. — **w Krakowie** ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241 **i ulica Grodzka l. 71**

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 1067 36 40

Tajemnica buduarowa. Czy chce Pani zatrzymać zawsze połysk i świeżość cery? na niszczący ząb czasu nałożyć hamulec! Jeżeli tak, to niech używa Pani do codziennej toalety *mydła Simon, Crême Simon i Poudre de riz Simon.* Te znakomite wyroby czynią skórę białą, miękką i niezwykle aksamitną; są na każdą porę roku przydatne; można ich użyć na opalenie, a także, by zapobiedz działaniu na skórę. 269 11 12

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**

Hotel Imperial

Fiume (Rieka). 691 24 26

HOTEL SANS-SOUCI

i NAJELEGANTSZA KAWIARNIA

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony. **Pedantyczna czystość.** **Ceny umiarkowane.**

Henryk Kaufman, właściciel. 3522 12 19

PIERZE

ZNAMKA AUSTRIA

Znak „Austria" poleca się jak najlepiej **5 kg. 9·60 K, lepszych 12 K, białych 18 K, białych jak śnieg 30, 36 K, przewybornych 42, 48 K,** dających zupełną i bardzo lekką pościel, a więc **wielkie pierzyny wraz z 2 poduszkami kosztują począwszy od 16 K.** Dostać można tylko u

D. SCHNURMACHERA, Taus 237 Czechy.

Próbki i cennik także gotowej pościeli zadarmo. Wysyłka opłacona, wolna od cła, za zaliczką. 3132 9 26

Samoczynne aparaty fotograficzne,

któremi może się posługiwać każdy laik, dając fotografie w jednej minucie, począwszy od 13 K. Zupełne aparaty fotograficzne (z drzewa, nie z papy) z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia K 1·60, 2·20, 3·20, 4·50, 6·20, 9·70 i wyżej (porto osobno). Dają dobre obrazy, za co się ręczy! Ciemnie do fotografii miniaturowej, podwójne anastygmaty, ciemnie zbytkowne, kupno okolicznościowe, fotoautomaty z otworem do wrzucania pieniędzy dla restauratorów, itd. Zdumiewające fotogr. nowości! Cenniki zadarmo.

Elfr. Birnbaum, przemysł fotogr., Doksy (Hirschberg) 107, Czechy. 3097 23 26

Tapety

sztukaterye, listewki, linkrusta i papiery przeciw wilgoci poleca 3117 11 0

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się odwrotnie — opłacone.

Czyść tylko Ekstraktem **Globus** Najlepsza w świecie pasta do metali

Zastępca: Maurycy Vorzimmer, Kraków. 2971 5 9

Jedynie wyborna sposobność do kupna dla kupców, jak też i dla osób prywatnych!

40—45 m. pięknie sortowanych resztek tylko za 16 K, Ia Ia resztek za 18 K

obejmujących zefir na bluzki i koszule, modny ryps, zefir, oksford na koszule, na pościel, materye na zapaski, płótno białe na koszule, kalesony. Resztki mają 6—15 m. długości, nie puszczają w praniu, za co się ręczy, i są najlepszej jakości. — Wysyłka za zaliczką 5259 1 3

Tkalnia płócien Karola Kohna, Nachod, Czechy.

Na życzenie wysyłam próbki wszelkich swych wyrobów opłatnie, zadarmo.

Herbata z Brodów

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 48 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg.	18 i K 20·—
Bullon wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·60

W domu przy placu Aryańskim

obok ogrodu Botanicznego zaraz albo od 1 czerwca do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania. — Wiadomość u dozorcy domu. 4692 7 10

Wojciech Lipiński

koncesyonowany majster murarski

Kraków-Krowodrza l. 247

wykonuje wszelkie budowy i przeróbki, tak z materyałem jak i bez materyału. Ceny przystępne. — Poleca się P. T. inżynierom, architektom, oraz panom obywatelom 5015 5 7

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 8 20

SKUTEK PORĘCZONY,

inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia

o wybornej skuteczności.

Okazały, piękny biust

otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI,

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. 4769 2 2

Pomocnik handlowy

z działu korzenno-śniadańkowego potrzebny od 1-go lipca. — Zgłoszenia **A. Z.** poste restante **Kraków.** 5052 4 4

Pensyonat dla uczniów

niższych klas gimnazyalnych we większem mieście środkowej Galicyi, przy głównej linii kolejowej, pod wytrawnem kierownictwem pedagogicznem starszego profesora gimnaz. Troskliwa opieka. Pomoc w naukach. Konwersacya francuska i niemiecka na życzenie. Zgłoszenia pod **5058** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5058 5 0

Folwarczek pod Krakowem

w obszarze 80 mg., pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. Wiadomość: Spółka ziemska, Kraków, ulica Wiślna l. 3, tel. 2156. 5077 3 3

Mieszkanie

z dwóch pokoi i kuchni zaraz do wynajęcia w Tenczynku. Zgłoszenia: Kazimierz Stilkr, Tenczynek. 5072 3 3

Wdowom i pensyonistom

wyrabiam wysokie pożyczki bez poprzednich wydatków, jeżeli roczna pensya wynosi przeszło 1100 K. **Adolf Neufeld,** zastępca bankowy, **Mödling,** Demelgasse 24. Marka na odpowiedź. 5040 2 2

Grodzka 43.

Bluzki od kor.	2·20
Szlafroki	5·50
Halki klotowe	2·20
Halki jedwabne	7·50
Pończoch 3 pary	1·—
Skarpetek 3 pary	1·—
Rękawiczki para	—·50

Karolina Kleinmann.

4948 6 10

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa **natychmiast.** Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 40 h, białego nie plamiącego 60 h, 1 K 40 h, 2 K 50 h, 4 K, 5 K 60 h. Żądać tylko jednej flaszki **Lüftingera** w składzie głównym **Józefa Hanaka i Sp.** w Krakowie, ul. Szewska l. 5. Uważać dobrze na nazwę **„Lüftinger"**, uwidocznioną na każdej flaszce. 5061 2 0

Zamiast K 106 — za K 56

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolej., polecam dla reklamy: nową, pierwszorzędną, nożną maszynę do szycia „Singera" z eleg. pokrywą i dodatkami, z 10 l. gwar. Wysyłka po otrzymaniu zadatku K 15, za zaliczką reszty. — Znana z rzetelności firma polska **A. Weissberg,** skład fabr. rowerów i maszyn do szycia, **Wiedeń, II,** Unt. Donaustr, 23/B. Katalogi darmo i opłatnie. 284 24 0

LAWN-TENNIS, **Rakiety,** piłki Slazengera. **Football,** piłki nożne. **Piłki gumowe.** Buty footballowe i tenisowe. **Hamaki.** Huśtawki. **Przybory turystyczne** — poleca najtaniej:

L. WEINDLING **Kraków, Grodzka 26**

Cenniki na żądanie gratis.

Towarzystwo Muzyczne
w Krakowie

rozpisuje konkurs celem obsadzenia **od dnia 1 września b. r.** posad

profesora wyższego kursu fortepianu, oraz profesora gry na skrzypcach

przy Konserwatoryum Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela do dnia 31 lipca b. r. **Kancelarya Towarzystwa Muzycznego w Krakowie — Plac Szczepański — Stary Teatr.** 5230 2 2



4666 Wyłączne zastępstwo na Kraków i zachod. Galicyę 5 6
A. Skórczewski i Polakiewicz, Kraków.

Do letnisk i miejsc kąpielowych

wysyła książki odwrotną pocztą w osobnych umyślnie na to sporządzonych skrzynkach znana, w najnowsze dzieła tak naukowe, jak i beletrystyczne bogato zaopatrzona wypożyczalnia p. f.: **I. Gumplowicz**, w Krakowie, **stale i niezmiennie przy placu WW. Świętych l. 8.**

5000 3 0

Najnowsza **zabawka** dla dzieci

„BOWOLO“

Ski-, Rodel- und Holzwaarenfabrik Friedrich Grätzer Gesellschaft m. b. H.
Holleschau (Morawy)
wszędzie do nabycia. 5194 2 3
Zastępca dla Galicyi: **Izydor Offner, Kraków.**
Skład w Wiedniu III, Neulinggasse 29.

Lawn-Tennis

Piłki nożne i gumowe, Hamaki, **Leżaki, Kręgle, Torby turysiyczne** i inne artykuły sportowe, **Pudła drewniane** na kapelusze i do podróży — poleca skład szczotek firma:

G. Bienenzucht
Kraków, Krakowska 14. 5043 2 3

GORSET

jest pierwszą myślą każdej z pań przy sporządzeniu nowej toalety.

Pierwszorzędny specyalny Dom gorsetów w Monarchii

Herman Piesen



c. k. nadworny dostawca

Kraków, ulica Grodzka 4.
Telefon 1534.
Filie: **Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa**
dostarcza najnowszych
modeli gorsetów
do salonu, podróży i sportu.



Wyszedł już nowy luksusowy katalog, który zawiera wielką ilość modeli gorsetów na zbliżający się sezon. Wysyłka tegoż następuje darmo i opłatnie. 415 26 32



4353 3 5

Panie domu! *Baczność!*

Nie kupujcie masła, ani innego tłuszczu, zastępującego masło, nie spróbowawszy poprzednio słynnego i wszędzie wypróbowanego wyrobu

BLAIMSCHEINA

„UNIKUM“

MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest margaryną roślinną.
„UNIKUM“ wyrabia się z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteryzowaną śmietaną, to też ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.
„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym wyrobem naturalnym.**
„UNIKUM“ jest o **50%** tańszą od zwykłego masła, i z poręczeniem o wiele wydatniejszą od niego.

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM“ jest rzeczywiście **jedynem i prawdziwem** zastępstwem masła, **wszystkie dotychczas zachwalane środki o wiele przewyższającem.**

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani nie da się obałamucić innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia**, **pieczenia**, **gotowania** **do chleba** wyłącznie

4900 1 0

Blaimscheina margaryny „UNIKUM“

Wszędzie do nabycia. Na próbę zadarmo, opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

Fabryka luster i szlifiernia szkieł
A. Maryńczaka i M. Woronieckiego
w Krakowie, przy ulicy Piotra Michałowskiego 2
wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania szkieł i luster. — Oprawia w ramy niklowe i mosiężne; srebrzy zużyte lustra. Wielki zapas szyb lustrowych itd. 3296 11 20



18 23 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska ll. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

Jeżeli komu wypadają włosy,
lub tworzy mu się łupież

niech używa z zaufaniem
Dra Drallego
wody brzozowej do włosów.
Będzie ze skutku zadowolony.
Cena 2·50 K i 5 K.
Dostać można w aptekach, drogueryach, perfumeryach i lepszych zakładach fryzyerskich.
Fabrykant:
JERZY DRALLE
Podmokłe n. Ł. 4338

Do sprzedania

piękna willa z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, z ogrodem, składająca się z 2 mieszkań po 7 pokoi w jednem z większych i ładniejszych miast Galicyi zachodniej. Bliższych szczegółów udziela Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle.
4761 9 12

Buldog angielski

roczny do sprzedania. Retoryka 3, parter, na lewo, między 1 a 3. 5090 3 3



Latarki acetylenowe

mosiężne, pięknie niklowane, dające się nosić w rękach, powiesić lub postawić, bardzo praktyczne, cena K 5·—. Latarki acet. dla cyklistów K 3·—, 4·—, 4·50. Wysyłka za zaliczką. Katolog o latarkach i rowerach darmo! A. Weissberg, Wiedeń, II, Unterdonaustrasse 23 B, firma polska, założ. w roku 1900. 285 24 0



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł urządza **Największy i najstarszy słowiański zakład**
ANT. KUNZ
c. k. dost. dworu
Hranice
Morawa-Austrya.
Prospekty gratis i franko.
Filia Lwów, ul. Leona Sapiehy boczna 4.
3024 16 50



Najlepiej

spuszcza się piwo do flaszek amerykańskim aparatem. Aparat ten wciąga pianę napowrót do beczki. Piwo zawiera tę samą siłę, co w beczce, przy spuszczaniu nie rozlewa się ani kropelka piwa
Cena aparatu pojedyn. K 14.
„ „ podwójn. „ 20.
Wysyła za zaliczką opłatnie pocztą. **J. Korngut w Myślenicach/I.** Cenniki zadarmo opłatnie, 4911 4 6

Do wynajęcia od 1 maja względnie 1 czerwca b. r.
całe I-sze piętro
w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość **u właściciela.** 5215 22 0

Esperanto

Na wszechświatowy kongres
Podręczniki, Gramatyki, Słowniki, Literatura, Kartki, Czasopisma. — Do nabycia
w Księgarni Polskiej i Składzie nut
w Krakowie 3079 11 11
35 ulica Floryańska 35

Dyrekcya
The Berlitz School
ul. św. Jana 3
podaje do wiadomości, że ceny za lekcye
jęz. francusk. i niemieck.
w godzinach porannych zostały znacznie
zniżone. 4514 11 0

Znowu
wydaje się
w Kuchni Jarskiej „PRZYRODA“
ulica św. Krzyża 7
obiady jarskie z 3-ch dań za 50 halerzy.
(Od 15 marca kuchnia jest znów pod zarządem dawnej właścicielki). 4041 6 0

WISŁA
2–3 pokoje z całk. utrzym., w domu prywat. Położenie górzyste, rozległy widok, ogród, niezależność zupełna. Wiadomość: **Strobiowr we Wiśle.** 4352 4 4

Nowo otworzony
Pierwszorzędny Pensyonat „Atlanta“
przy ul. Karmelickiej l. 9.
Z nowoczesnym komfortem urządzone **słoneczne** pokoje, elektr., łazienki, kuchnię doborową — ceny umiarkowane — poleca
4434 10 12 **Zarząd.**

Całe pierwsze piętro
w Rynku głównym l. 16, nadające się na większe przedsiębiorstwo, gdzie magazyn lamp, porcelany i szkła Wł. Tomaszewskiego, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość w sklepie. 4781 6 7

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!
Słynna w całym świecie
Herbata z Gór Harcu
(Dr Lauer's Harzer Gebirgstee).
Składa się z 15 najdelikatniejszych ziół w górach Harckich, zalecana przez najsłynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzone przez Depart. Medyczny przy Ministeryum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu i Radę Lekarską **w Warszawie**, jest jedynym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia, usuwa „**Wszelkie**“ cierpienia i dolegliwości przy użyciu 2—3-ch szklanek tygodniowo. — Tysiące podziękowań od osób, używających tej herbaty. — Cena pudełka 2 K, ½ pudełka 1 K. — Generalna reprezentacya na Austro-Węgry: **G. Bolkowska; Kraków, Strzelecka 19, kantor i skład I piętro.**
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 2 K z doliczeniem na koszta przesyłki. — **Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet!** 4332 7 10

Zawoja 1912
pod Babią Górą
dobrze znane, ulubione i szczególnie upodobane
klimatyczne uzdrojowisko
(letnisko)
poleca się na pobyt sezonowy.
Dr Władysław Pawlica, lekarz chorób kobiecych, ordynuje od 15-go czerwca b. r. do końca sezonu na miejscu.
4537 11 22 **Brüllowie & Fischer.**

Kupuję
garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. — W. Dobrowolski, Aryańska 11. 3610 10 20

Powozik
2 razy używany, na oliwnych osiach, na jednego lub parę koni, i inne **powozy i wózki, szory i siodła,** używane w różnych gatunkach, są tamo do sprzedania. 4838 5 6
Zakład rymarski Piotra Parafińskiego
ul. Długa l. 36 w Krakowie.

ZMIANA LOKALU! **Firma moja znajduje się obecnie przy** **ul. Karmelickiej 9.** Wykonuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, według najnowszych żurnali, z własnego materyału, jakoto: **UBIORY MĘSKIE, uniformy wojskowe, urzędnicze, oraz mundurki dla pp. Studentów** po cenach przystępnych. **M. MEISLER.**



5041 3 24

Potrzebna

na wieś gospodyni znająca się na kuchni. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Pańska 8, II p., oficyny, między 12 a 2 w południe. 5296 1 3

Pensyonat Obrochtówka

Z. i M. Leśniewiczówien

cały rok otwarty

Zakopane, ul. Chałubińskiego.

Ceny od 6—11 kor. 5300 1 6

Kredens barokowy

i kanapa w dobrym stanie do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Starowiślna l. 6, I p., na lewo. 5332 1 2

Kamienica

3-piętrowa, w środku ulicy Długiej, 8 lat wolna od podatku, dobrze się rentująca, pod przystępnemi warunkami do sprzedania.

Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Ludwika Bobrowskiego w Krakowie,** Wiślna 4, w godzinach popołudniowych. 5333 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 60 0

Dobrze rentująca się parowa cegielnia w Makowie, celem rozszerzenia tego przedsiębiorstwa poszukuje spólnika z kapitałem wkładowym 5000 K. Spólnik może zaraz przystąpić do interesu. Okolice Sucha, Jordanów, nie posiadają takiej cegielni, a ta okoliczność zwiększa obrót. Wiadomość u **Jana Kachnica w Makowie.** 5336 1 2

Mieszkanie

przy ulicy Tarłowskiej l. 10, na drugiem piętrze, składające się z czterech pokoi, z przedpokoju pasażu, kuchni, łazienki, zupełnie odnowione, od 1-go lipca do wynajęcia. Wiadomość u stróżki domu. 5325 1 3

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, z których jeden obszerny, w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia, potrzebny dla Stowarzyszenia od 1 października b. r. C. T. poste rest. Kraków. 5301 1 3

Buchalter

(Polak kształcony w Berlinie) korespondent niemiecko-polski, biegły w stenografii niemieckiej i pisaniu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia adresować: **H. Dziecichowicz, Kraków,** ul. św. Krzyża 16, II p. 5303 1 3

Panny do biura

piszącej biegle na maszynie Remington, znającej język niemiecki i stenografię polską, poszukujemy zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Skrzynka pocztowa 140", Kraków. 5309 1 2

Spółka Rolniczo-Przemysłowa

Kraków, ulica Poselska l. 20

sprzeda dwie wille z laskiem koło Mogilan. 5251 1 3

6 pokoi

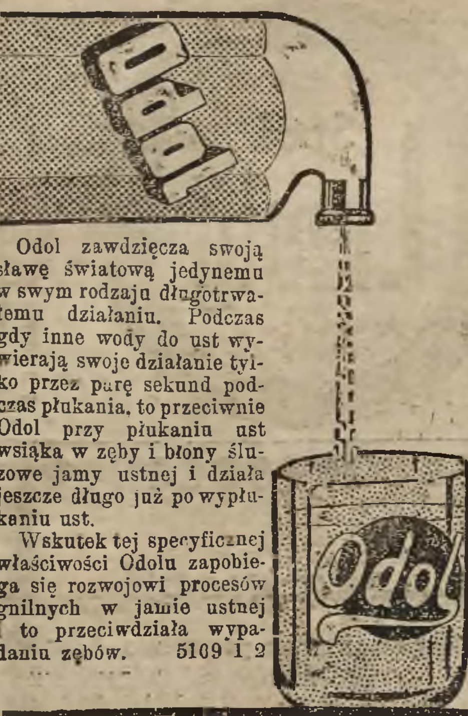
2 przedpokoje, pokoik dla służby i kuchnia, na II-gim piętrze, od frontu, nadające się na pensyonat, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Krupnicza 16, u właściciela. 5122 3 3

6-cio tygodniowy kurs kroju i szycia

w miejscowości górskiej otwiera właścicielka pierwszorzędnej szkoły kroju, dyplomowany profesor Akademi paryskiej

p. Michalina Kozłowska.

Kurs ma za specyalne zadanie dać możność korzystania z kroju i szycia pp. nauczycielkom, oraz osobom, mającym czas li tylko w czasie wakacyj. Uczestniczki kursu mają zapewnioną troskliwą opiekę macierzyńską. Na żądanie konwersacya francuska. Bliższych wiadomości udziela **M. Kozłowska, Lwów, ulica Chorążczyzna 6, II. p.** 5156 3 3



Odol zawdzięcza swoją sławę światową jedynemu w swym rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne wody do ust wywierają swoje działanie tylko przez parę sekund podczas płukania, to przeciwnie Odol przy płukaniu ust wsiąka w zęby i błony śluzowe jamy ustnej i działa jeszcze długo już po wypłukaniu ust.

Wskutek tej specyficznej właściwości Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnilnych w jamie ustnej i to przeciwdziała wypadaniu zębów. 5109 1 2

Do wynajęcia od 1 lipca

3 piękne wielkie pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka gazowa, elektryka. Karmelicka 9. Oglądać można od 3—5 po południu. 5340 1 4

Wynajmę pokój

ewent. z przedpokojem, łazienką lub bez, z meblami lub bez, od 1 lipca. Zgłoszenia: **„Bankowiec 28"** poste restante **Kraków.** 5321 1 2

Zdolny introligator

znający stemplowanie ręczne, oraz wszelkie roboty prywatne, jest natychmiast potrzebny. Porozumienie się co do warunków pisemnie. **Z. Wiland, Sosnowiec,** Czysta l. 1 (Król. Polskie). 5339 1 3

Spółka Rolniczo-Przemysłowa

Kraków, ulica Poselska l. 20

sprzedaje parcele w Bronowicach Wielkich w parku pod wille — i parcele z budynkami, nadającemi się na zakład przemysłowy, jak piekarnię, stolarnię etc. 5252 1 3

Buchalter-bilansista

wład. jęz. polskim, niem., ros., poszukuje posady. Zgłoszenia „Kraków albo prowincya" poste rest. Kraków, za kwitem inserat. 5136 3 3

Do wynajęcia

6 mieszkań dla letników, w okolicy zdrowej, wprost Ukiejny i rzeki Raby w Myślenicach.

Bliższej wiadomości udziela księgarnia w Myślenicach. 5323 1 2

Psy

setery, bardzo piękne, odchowane, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Wolska 28, parter. 5329 1 3

Pensyonat J. Olexego

w Szczawnicy

poleca pokoje słoneczne w willach własnych „Magdalenie" p. Polem, „Wacław", „Palmie" z całodziennem utrzymaniem, ceny umiarkowane. 5233 1 4

Hotel Littman

od lat 50 istniejący, w pobliżu Czerwonego Klasztoru na Węgrzech, poczta: Koronahegyfürdö. Widok na Trzy korony, spokój, pokoje gościnne, kuchnia polska, poczta, telegraf i telefon w miejscu, muzyka węgierska, powozy do wynajęcia, bliskość do Szczawnicy drogą jezdną przez Pieniny, usługa polska, ceny przystępne. Z szacunkiem

5175 1 3 **Littman B.**

Udzielam lekcyj

na cytrze po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod **A. R. 10** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 5344 1 3

Subjekt

młodszy, z domu dobrego, z praktyką w handlu żelaznym **i praktykant** z domu dobrego, przyjęci zostaną zaraz w handlu towarów mieszanych i żelaza. Zgłoszenia wprost do **Joachima Jana Danko w Żywcu.** 5324 1 3

Poszukuję kamienicy jednop.

po 6 ubikacyj na dole i na piętrze, z wkładem 10.000 kor., w Podgórzu lub jednem z przedmieść Krakowa. Oferty pod **K. M.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń ul. Sławkowska l. 2. 5223 3 3

Dwa pokoje

duże, frontowe, róg ulicy Mikołajskiej i Małego Rynku, które były zawsze wynajęte na biura, są każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w handlu H. Fritscha w Krakowie, Mały Rynek. 5295 1 2

UCZCIE SIĘ

OBCYCH JĘZYKÓW w INSTYTUCIE ANSONA

LEKCYE ROZPOCZĄĆ MOŻNA KAŻDEGO CZASU. — PROSPEKT BEZPŁATNIE. 5046 4 0

UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

500 koron

płacę każdemu, jeżeli mu moja maść Ria, korzenie niszcząca, w 3 dniach bez bólu nie usunie nagniotków, brodawek, stwardnień skóry. Cena tygielka wraz z pismem poręczającem 1 kor. **Kemény, Koszyce I,** Postfach 12/57, Węgry. 5144 1 10

Tajemnica zgrabnej damy!

wymarzony, piękny, pełny biust można osiągnąć przez

Pappilén

jedyny środek, który okazał się dobrym i niezawodnym.

1 słoik 6 kor. — 3 słoiki 15 kor. (wystarczają do osiągnięcia skutku)

Dyskretnie przesyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką

Skład główny Fr. Vitek i Ska

Praga II, ul. Wodna l. 19.

Skład w Krakowie: Zopoth i Ska, droguerya; w Przemyślu: M. Schwarz, apteka. 5242 1 9

Wielkopolanka

z braku znajomości chciałaby tą drogą poznać człowieka starszego w celu matrymonialnym, szlachetnego, inteligentnego, na dobrem stanowisku. Majątek posiadam. Ścisła dyskrecya zapewniona. **Dla Maryi** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5262 1 3

Na śluby

chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 160 25 0

Uczniowie

niższych szkół średnich znajdą wzorową stancyę u matki **profesora gimnazyalnego.** Zgłoszenia listowne pod „**Profesor**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5317 1 3

W Witowie

pod Zakopanem znajdą umieszczenie na czas wakacyi dwie panienki. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje droguerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szpitalna. 5124 3 5

Całe I piętro

odpowiednie na **biura instytucyi finansowej,** do wynajęcia od 1 stycznia 1913. **Ul. Floryańska l. 3.** 5093 3 3

Panna

umiejąca modniarstwo i ekspedycyę, zostanie przyjętą do magazynu **E. Smidowicza, Kraków, A-B.** 5119 3 3

2 lub 3 pokoje

i kuchnia z komfortem zaraz lub od 15 czerwca do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 5146 3 5

Okazya dla Pań.

Po cenie posezonowej sprzedaje kapelusze damskie o 50% taniej **Magazyn N. Włodarskiej, ul. Floryańska 25.** 5084 4 6

Masło

kuchenne, kilo 2·80 kor., opłacone do każdej miejscowości. Odsprzedawcom taniej. Katolicki dom Ciężkowice, koło Tarnowa. 5070 3 3

Łóżko

mosiężne, duże, dwa stoły orzechowe, umywalnia marmurowa, lampa wisząca, dwie szafki, okazyjnie do sprzedania. Ulica Szlak l. 37, 2-gie piętro. 5073 4 4

W Wiśle

od 1-go lipca na całe lato domek prywat., o 4 pokojach, ze wszyst. wygod., na górze, blisko lasu, widok śliczny, powietrze znakomite, sucho. Może być z całkowitem utrzymaniem lub bez. **Stroblowa, Wisła.** 5155 2 4

L. 584. 5292

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa chorych w Limanowej poszukuje dla Mszany Dolnej **lekarza** z początkową płacą roczną K 1200 i wynagrodzeniem za wyjazdy. Posada do objęcia zaraz.

Tylko lekarze nie zależni od Izby i Związku lekarzy zechcą wnieść oferty do **dnia 1 lipca b. r.** pod adresem p. Tadeusza Kropaczka, przewodniczącego Zarządu Kasy chorych w Limanowej.

Lwów ul. Akademicka l. 14

2184

KIERPCE i SANDAŁY

poleca **Bazar Krajowy**

Kraków ulica Szewska l. 24.

W towarzystwie.

Kiedy w towarzystwie chcesz pożądanym być,
Wódeczkę „Spotykacz" Szustowa musisz pić,
Przy „Spotykaczu" humoru masz dużo,
A tę ma zaletę, że wszystkim służy. 3387

Pathéfony



z tubami i bez tub, grają bez zmiany igły, szafirem, nie niszczą płyt. Są najdoskonalszemi instrumentami, odtwarzającemi dźwięki muzyki i gardła ludzkiego.

Olbrzymi repertuar. Nowości co miesiąc. Katalogi darmo i opłatnie. — Każdy gramofon można z łatwością przemienić na Pathéfon kosztem nabycia membrany Pathé za K 10·—.

Pathéfony automaty dla restauratorów stanowią poważne źródło dochodu.

Przed sezonem letnim należy skontrolować, czy aparat działa należycie. Tylko aparat dobrze utrzymany i bez zarzutu działający zdoła trwale zadowolić posiadacza. 4709 5 10

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger, Kraków, ul. Szewska 22. Tel. 305/1.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 5188 54 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Nowo otwarta

DROGUERYA i PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej - - ul. Szpitalna 19

aopatrzona we wszelkie artykuły apteczne, toaletowe i kosmetyczne — poleca się względom P. T. Publiczności. Malagi, koniaki lecznicze i stołowe w dobrym gatunku. — Dział kobiecy specyalnie skompletowany. 4800 8 12

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Ciembroniewicz J. **Z życia zwierząt II**	1·—
Cz. Z. **Über die antipolnische Politik der preussischen Regierung.** II Auflage	3·60
Gąsiorowski W. **Babilon**	5·80
Gembarzewski. **Wojsko Polskie 1815—1830** z ilustr. w oprawie	43·50
Godzień K. **Pszczelnictwo.** Bibl. Mac. pol. N. 71	—·50
Guy de Maupassant. **Piękny chłopiec.** Wybór pism. Tom VIII/IX	6·—
Libiński H. ks. **Jak czytać austryackie mapy wojskowe** . .	3·—
Pachoński H. **Geografia Galicyi.** W oprawie	2·—
Przyborowski W. **Mgławica.** Powieść z dnia wczorajszego . . .	3·20
Ramułtowa M. **Próby polskiej szkoły nowego typu**	—·60
Rosenberg G. **Regulamin kolejowy.** W oprawie	6·—
Sałaty. Wypróbowane nowe przepisy i sposoby przyrządzania różnych potraw sałatkowych	—·60
Zmiana własności ziemskiej w gub. kijowskiej od r. 1861—1900	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5285 1 3



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

5198 **„ARGUS"** 58 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

M. Beyer i Ska

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

poleca 3111 12 0

Nowości na sezon 1912

Koszule męskie z angielskich zefirów i z francuskich batystów. - Kalesony zefirowe, krótkie i długie.

— Fasony najświeższe. —

Odznaczone na międzynarodowej wystawie w Karlsbadzie

wielkim medalem złotym i dyplomem honorowym

Kąpiele

z kwasu węglowego (CO_2)

„TLEN"

zastępują kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p.

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą, działają znakomicie w astmie cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Świeżo wprowadzone podkładki pod tabletki zapobiegają w zupełności niszczeniu wanny.

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie.
Do Zarządu Fabryki „TLEN" we Lwowie.

Z przyjemością poświadczam, że stosując kąpiele z CO_2 (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „TLEN" we Lwowie w odpowiednich przypadkach, przyszliśmy do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, w których kąpiele takie są wskazane.

Prof. Dr Gluziński
dyrektor kliniki lek. Uniw. lwow.

Lwów, 15 maja 1907.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy także

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsam-sosnowe z kwasem węglowym.
Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.
Ekstrakt sosnowy do kąpieli.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. 4508 4 0

W najruchliwszym punkcie miasta **do wynajęcia zaraz**

duże dwa sklepy

przy placu Szczepańskim l. 6 i od ulicy Reformackiej **l. 3. Wiadomość** w Syndykacie Rolniczym, plac Szczepański **l. 6, I. p.** 4929 4 6

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Redaktor odpow. L. K. Górski.